



TYGODNIK LOKALNY

wspólnota radzyńska

radzyn.24wspolnota.pl

18 - 24 marca 2025 r. ■ nr 11 (1132) ■ Cena 4,50 zł (w tym VAT 5%)

RADZYŃ

BORKI

CZEMIERNIKI

KĄKOLEWNICA

KOMIARÓW

Pomóżmy trzem małym siostrcom, które straciły mamę.

Zbiórka dla córek Anety Jodełko



Jeszcze w Święta Bożego Narodzenia cała rodzina była razem, a dziewczynki cieszyły się choinką.

A już 23 stycznia, zupełnie niespodziewanie, we śnie, odeszła ich mama, Anetka Jodełko.

Ukochana żona, mama, córka i siostra.

Miała zaledwie 31 lat.

STR.
R2



Alina Kaznadziej (LO)

i **Adrian Iwaniuk** (ZSP)

- wyróżnieni przez ministra!

STRONA 9

Brawa dla naszych sołtysek! Nagrodił je sam wojewoda

STRONA 3

Burmistrz prowadzi do lochów!

STRONA 16

Dyrektor radzyńskiej podstawówki poszukiwany!

STRONA 9

W Radzynie lekarz potrzebny od zaraz!

STRONA 3

Co za niesamowite wydarzenie w Czemiernikach!

"Vis vitalis czyli co nas kręci, co nas podnieca" to projekt do którego powstania zainspirowało mnie życie i twórczość ośmiu niezwykłych Polek

STRONA 21



N 1800
ISSN 1899-7058
9 771899 705505

REKLAMA

AUTO KASACJA
SKUP AUT
SZYBKA WYCENA
I DOJAZD DO KLIENTA
TEL: 881 372 442

GWARANCJA
WYSOKIEJ
JAKOŚCI
OBSŁUGI

S T O P K A
WYDZIAŁ LOKALNY
wspólnotaUWAGA!
NOWY ADRESPl. Wolności 11
Radzyń Podlaski
nad księgarnią Educo21-300 Radzyń,
e-mail: radzyn@24wspolnota.plTel. 517 070 803
poniedziałek - piątek
8.30 - 15.30Redaktor naczelny
Mateusz OrzechowskiSylvia Olszewska
Tel. 780 021 100Specjalista ds. reklamy
Agata Badziak
tel. 517 070 803
badziak@24wspolnota.plSkład: Jarosław Pałys
Wydawca
Wydawnictwo WspólnotaDruk
Polska Press
Drukarnia Białystok
ul. Ignatki 40/2Księgowość
tel. 510 166 892Kolportaż
tel. 791 193 007

Informacja o polityce ochrony danych osobowych Wydawnictwa Wspólnota dostępna jest na naszej stronie internetowej 24wspolnota.pl oraz w siedzibach redakcji.

TU NADASZ
OGŁOSZENIE

RADZYŃ:

- Plac Wolności 11
- Ubezpieczenia Krzysztof Hryciuk, ul. Dąbrowskiego 15
- Brylancik ul. Ostrowiecka 20
- Ubezpieczenia Pogoda ul. Ostrowiecka 17

WOHŃ:

- Kwiaciarnia Barbara Podgajna, ul. Średnia 28

KOMARÓWKA

- Spółdzielnia Jedność ul. ks. Jana Rudnickiego 5

Przerwy
w dostawie prądu18 marca
godz. 8.00-14.00,
Ostrówki (2)19 marca
godz. 8.00-15.00,
Bełcząc (3)20 marca
godz. 8.00-11.00,
Siedlanów (1)
godz. 8.00-15.00,
Stójka (3)

SŁOWNIK DAWNEGO RADZYŃA (CZ. 8)

ZAKOPIAŃSKA BRAMA

ZAKOPIAŃSKA BRAMA – nieistniejąca drewniana brama prowadząca do stadionu miejskiego przy ul. Warszawskiej, zbudowana około 1930 roku na gruncie ofiarowanym przez Bronisława

Szłubowskiego. Charakteryzowała się konstrukcją słupową i trójosiową, z elementami stylu zakopiańskiego. Składała się z centralnych wrót i bocznych furtek, zwieńczona ażurową kratow-

nicą oraz daszkiem pokrytym gontem. W latach 60. XX wieku dobudowano do niej kiosk. Rozebrana w latach 90. XX wieku.



Archiwalna fotografia LKS Orłęta Radzyń Podlaski

Jeśli znacie Państwo typowe dla Radzyna określenia przedmiotów, miejsc czy zwyczajów, podzielcie się nimi! Propozycje pojęć wraz z krótkimi definicjami można przysyłać na adres e-mail: radzyn@op.pl lub zgłaszać u Roberta Mazurka (tel. 606-234-320). Każda informacja jest cenna i przyczyni się do stworzenia kompletnego obrazu dawnego Radzyna Podlaskiego

Co, gdzie, kiedy?

MARZEC
23
NIEDZ.

Rowerowe „Dzień dobry wiosno”

Niedziela, 23 marca, godzina 13:00.

Rajd rowerowy na powitanie wiosny.

Start: Pływalnia Aqua-Miś w Radzynie Podlaskim. Przejazd ulicami miasta, dziedzińiec pałacowy, most na Grobli Paradnej.

Meta: Leśniczówka Feliksówka. Na zakończenie - ognisko integracyjne.

Organizatorzy: MOSIR, Chodzę z sercem i Radzyńska Grupa Rowerowa.

MARZEC
23
NIEDZ.

W POLECA

Dzień Przyjaźni Polsko-Węgierskiej

Niedziela, 23 marca, godzina 17:00.

Miejsce: Restauracja Pałacowa, ul. Rynek 4.

Gość: Kinga Piotrowiak-Junkiart, autorka książki *Węgrzy. W objęciach Dunaju*.

Spotkanie organizowane przez Radzyńskie Stowarzyszenie Podróżnik jako 55. edycja „Radzyńskich Spotkań z Podróżnikami”.

KWIECIEŃ
4
PT.

Ekstremalna Droga Krzyżowa

Piątek, 4 kwietnia, po mszy św. o godz. 18:00.

Sanktuarium MBNP

Trasa: 41 km nocą, z sanktuarium MBNP do Bazyliki w Parczewie, indywidualne rozważania stacji Drogi Krzyżowej.

Wymagane: dobra kondycja fizyczna, latarka, elementy odblaskowe.

Węgierska podróż
w Radzynie

Kinga Piotrowiak-Junkiart to filolożka polska i węgierska, badaczka literatury, tłumaczka i profesorka w Instytucie Lingwistyki Stosowanej Uniwersytetu Adama Mickiewicza w Poznaniu. Jest członkinią Stowarzyszenia Tłumaczy Literatury i prowadzi popularne konto na Instagramie @dyskretny-urokdrobiazgow, gdzie dzieli się swoimi literackimi odkryciami. Jej książka „Węgrzy. W objęciach Dunaju” to fascynująca podróż przez historię i kulturę Węgier.

Czy średniowieczna mniszka może mieć coś wspólnego z mostem na Dunaju? Dlaczego w Budapeszcie dzielnice noszą imiona konkretnych ludzi? Cemu Freddie Mercury śpiewał węgierską piosenkę ludową? Odpowiedzi na te pytania, a także wiele innych ciekawostek, znajdziemy na kartach książki i usłyszymy bezpośrednio od autorki.

– To będzie wyjątkowe spotkanie, podczas którego Kinga Piotrowiak-Junkiart przeniesie nas w sam środek węgierskiej kultury, opowie o jej fascynujących aspektach i podzieli się swoimi



podróżniczymi doświadczeniami – mówi Robert Mazurek, organizator wydarzenia.

Podobno Węgrzy wymyślili niemal wszystko, co ułatwia codzienne życie – długopis, Excelsa i kolorowy telewizor. Bez nich nie ułożylibyśmy kostki Rubika, nie zjedlibyśmy marcepanowej świnki i nie wypilibyśmy włoskiego espresso.

Dlaczego warto przyjść?

Spotkanie będzie niepowtarzalną okazją do rozmowy o Węgrzech. Będzie można wysłuchać opowieści autorki, zadać pytania i podyskutować o książce oraz węgierskiej kulturze.

W

WAŻNE TELEFONY

USŁUGI

FRYZJERSKIE

DOBER BARBER

ul. Warszawska 15
(wejście od ul. Chomiczewskiego
naprzeciwko "GRZYBKA")
tel. 788 285 116

USŁUGI SZKLARSKIE

„GLASS-MIX”

ZAKŁAD SZKLARSKI

oprawa obrazów
tel 604 864 442

UBEZPIECZENIA

KRZYSZTOF HRYCIUK

tel. 516 126 350,
83 352 08 04

FINANSE

KREDYTY LEASING

PAWEŁ KOT

tel. 506 76 88 99

GASTRONOMIA

PIZZERIA "WARSZAWSKA 34

PIZZA&BURGER”

ul. Warszawska 34
Radzyń Podlaski
tel. 603 032 377

POMOC DROGOWA

TRANSPORT maszyn rolniczych
i budowlanych o masie do
10 t POMOC DROGOWA 24h
FREEHOLPL tel. 793 793 136

INFORMATOR

Alarmowe

Straż Pożarna 998 lub ... 352 77 68

Policja 997 lub 47 814 22 10

Pogotowia

Ratunkowe 999 lub 352 84 61

Ciepłone 993

Energetyczne 991 lub ... 351 27 02

Instytucje i Urzędy

Starostwo 352 74 00

Urząd Miasta 351 24 60

PUP 352 93 80

Skarbowy 352 11 09

ZUS 352 92 60

KRUS 352 07 51

ARIMR 352 79 80

Prokuratura Rejonowa .. 313 35 00

Sąd Rejonowy 313 30 01

Poczta Radzyń 352 76 11

Urzędy Gmin

Borki (81) 857 42 08

Czemierniki 351 30 03

Kąkolewnica..... 372 20 10

Komarówka..... 353 50 04

Radzyń..... 413 18 00

Ulan-Majorat..... 351 80 69

Wohyń..... 353 00 03

Inspekcje

Nadzoru Budowl. 352 74 15

SANEPID 352 74 16

Weterynaryjna 352 70 15

Ośrodki zdrowia

SPZOZ (Wisznicka 111). 413 22 67

Szpital w Suchowoli 353 03 64

Białka..... 352 51 05

Czemierniki 351 30 39

Komarówka Podlaska 353 50 15

Kąkolewnica Wsch. 372-21-01

Suchowola 353 03 67

Wohyń 353 00 17

RAD

SKLEP ELEKTRYCZNY

ul. Lubelska 1
Radzyń Podlaski

Tel. 83 352 15 37 / 604 211 640

RADZYŃSKIE
CENTRUM KOMINIARSTWA

Czyszczenie, Przeglądy Ceeb, Odbiory.
Frezowanie (rozwiercanie), wkłady
kominowe ceramiczne, nierdzewne,
stalowe.

Uszczelnianie kominów, szlamowanie.
Budowa całych kominów i remonty
ponad dachem.

Kominy Izolowane Kwasoodporne.

Tel. 781-495-997, 603-137-021

ZNAJDŹ
NAS NA
facebook®

W Radzynie lekarz potrzebny od zaraz!

Dyrektor Samodzielnego Publicznego Zakładu Opieki Zdrowotnej w Radzynie Podlaskim ogłasza konkurs i zaprasza lekarzy specjalistów z dziedziny chirurgii ogólnej do składania ofert na świadczenie usług zdrowotnych.

Zakres obowiązków

Osoba zatrudniona na tym stanowisku będzie odpowiedzialna za realizację kompleksowych świadczeń lekarskich na optymalnym poziomie ilościowym i jakościowym. Od kandydatów

oczekuje się zaangażowania, sumienności oraz dobrej organizacji pracy.

Wymagania

Do konkursu mogą przystąpić lekarze posiadający prawo wykonywania zawodu oraz specjalizację z zakresu chirurgii ogólnej lub będący w trakcie jej odbywania.

Warunki zatrudnienia

SPZOZ w Radzynie Podlaskim oferuje stabilne zatrudnienie, atrakcyjne warunki płacowe oraz możliwość rozwoju

zawodowego. Wynagrodzenie przewiduje system motywacyjny, a pracownicy mogą liczyć na wsparcie w zdobywaniu nowych kompetencji. Kandydaci mają możliwość zatrudnienia w oparciu o umowę o pracę lub umowę cywilnoprawną.

Proces rekrutacji

Osoby zainteresowane udziałem w konkursie mogą przysłać dokumenty aplikacyjne drogą elektroniczną: sekretariat@spzozrp.pl lub listownie na adres szpitala.

Magdalena Kołcon

Brawa dla naszych sołtysek! Nagrodził je sam wojewoda

W Urzędzie Wojewódzkim odbyły się uroczyste obchody Dnia Sołtysa. W wydarzeniu uczestniczyli wojewoda Krzysztof Komorowski oraz wicewojewoda Wojciech Wołoch, którzy podkreślili kluczową rolę sołtysów w funkcjonowaniu społeczności lokalnych i ich znaczenie dla samorządności.

Podczas uroczystości wręczono nagrody, dyplomy oraz Medale 105-lecia Lubelskiego Urzędu Wojewódzkiego laureatom wojewódzkiego etapu VIII edycji ogólnopolskiego konkursu „Fundusz sołecki – najlepsza inicjatywa”. Konkurs ma na celu promocję idei funduszu sołeckiego oraz wsparcie najciekawszych i najbardziej efektywnych inicjatyw lokalnych.

W gronie wyróżnionych znalazły się sołtyski z powiatu radzyńskiego – Beata Kowalewska, sołtys Sołectwa Ulan-Duży w gminie Ulan-Majorat oraz Anna Sulej, sołtys Sołectwa Bełcząc w gminie

Czemierniki. Beata Kowalewska nie mogła osobiście uczestniczyć w uroczystości, dlatego wyróżnienie w jej imieniu odebrał wójt Jarosław Koczkodaj.

Obie sołtyski zostały uhonorowane za swoje zaangażowanie w rozwój lokalnych społeczności, aktywną służbę na rzecz mieszkańców oraz dążenie do poprawy warunków życia w swoich sołectwach.

Magdalena Kołcon

Ogłoszenia radzyńskich parafii

Parafia Świętej Trójcy

W sobotę, 22 marca w parafii MBNP w Radzynie Podlaskim - X Kongres Różańcowy. Gromadzimy się od godz. 9, rozpoczęcie o godz. 9.45. Zapraszamy wszystkie osoby z Kół Żywego Różańca.



W przyszłą niedzielę na różaniec o godz. 16.30 i mszę św. o godz. 17 zapraszamy Bractwo „Strażnicy Kościoła”.



Bóg zapłać za ofiary:

- na Misję: KRK z Białki żel. Ewa Mańko - 280 zł, KRK z Siedlanowa żel. Regina Chinek - 500 zł,
- na kwiaty do Grobu Pańskiego: KRK z Białki żel. Ewa Mańko - 150 zł, KRK z Siedlanowa żel. Regina Chinek - 200 zł, Konrad Kwasek - 50 zł, ofiary indywidualne - 190 zł,
- na remont kościoła: Cech Rzemieślników i Przedsiębiorców - 1000 zł, Jerzy Szabrański ul. Rynek 1 - 100 zł, na konto z ul. Międzyrzeckiej - 500 zł, z Białki - 100 zł, os. Bulwary - 100 zł, bez. 100 zł, 200 zł.



W tym tygodniu z naszej wspólnoty odszedł do wieczności śp. Artur Kunach lat 49 z os. Bulwary. Wieczny odpoczynek.

Sanktuarium Matki Boskiej Nieustającej Pomocy

Kaplica Adoracji ubogaciła się w Figurę MB. Saletyńskiej. Bóg zapłać Zawierzonym i indywidualnym ofiarodawcom!



Spotkanie małżonków, którzy chcą należeć do pierwszego w parafii kręgu Domowego Kościoła w sobotę, 22 marca o godz. 16 w sali nr 2.



W przyszłą niedzielę, 23 marca kandydaci do bierzmowania z ks. Patrykiem udają się na dzień skupienia w Pratulinie.



W ramach Jałmużny Wielkopostnej CARITAS są czekoladowe Baranki Wielkanocne po 10 zł oraz Świece i Paschaliki po 15 zł.



Do zawarcia sakramentu małżeństwa przygotowują się: Bartosz Sulej, z par. św. Andrzeja Boboli w Rudzie Wolińskiej i Kamila Kublicka, z naszej parafii. Rafał Marek Zarzycki z naszej parafii i Karolina Książek z parafii Świętej Trójcy w Radzynie Podl.

Parafia Św. Anny i BMP

W przyszłą niedzielę po mszy św. o godz. 17 spotkanie formacji - ne Bractwa Strażników Kościoła.



Rozprowadzane są baranki wielkanocne (po 10 zł) i paschaliki (po 10 zł) i duże świeczki (po 15 zł).



Zapowiedzi przedślubne: Michał Bartłomiej Grochowski, kaw. z ul. Zbulitowskiej, parafia tutejsza i Daria Różycka, panna ze Słupna, par. pw. św. Marcina; Piotr Grochoła, kaw. z Ustrzeszy, parafia tutejsza i Michalina Chelmińska, panna z Małogoszczy, par. pw. Wniebowzięcia NMP; Maciej Fijałek, kaw. z ul. Reja, parafia tutejsza i Izabela Szczepaniuk, panna z Radzyna Podlaskiego, par. Trójcy św. Kto wie o przeszkodach między nimi, niech zgłosi to w kancelarii parafialnej.



W tym tygodniu do wieczności odszedł: śp. Eugeniusz Niewęglowski z Ustrzeszy. Wieczny odpoczynek racz Mu dać Panie!

M A T E R I A Ł Z E W N Ę T R Z N Y

Gminni operatorzy wkraczają do programu Czyste Powietrze

Dzięki nim mieszkańcy uzyskają pomoc w realizacji procesu wymiany kopciucha i termomodernizacji domu - od momentu podjęcia decyzji o inwestycji aż po rozliczenie dotacji. Nowy program Czyste Powietrze rusza 31 marca, z jasnymi zasadami i lepszą ochroną wszystkich, którzy chcą skorzystać z dofinansowania.

Gmina jako operator programu Czyste Powietrze zapewni bezpłatną, kompleksową pomoc szczególnie dla mieszkańców narażonych na ubóstwo energetyczne czy mniej zaradnych. To będą tacy aniołowie stróżowie, którzy poprowadzą ich za rękę od momentu podjęcia decyzji o realizacji inwestycji, przez cały proces inwestycyjny, aż do zakończenia projektu i rozliczenia dofinansowania. Rola operatora to nie tylko pomoc w składaniu wniosków, ale też wsparcie przy zlecaniu audytu energetycznego, wyborze wykonawcy i monitorowaniu inwestycji. Chodzi o to, żeby zapewnić tym osobom pomoc przez cały proces inwestycyjny.

Narodowy Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej (NFOŚiGW) na finansowanie zadań operatorów przeznaczył w tym roku 40 mln zł.

❖ Anioł stróż beneficjenta

Osoby zagrożone ubóstwem energetycznym są uprawnione do 100 proc. dofinansowania kosztów netto termomodernizacji domu i wymiany pozaklasowego kotła, tzw. kopciucha. Dla tej grupy Narodowy Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej przygotował w nowym programie Czyste Powietrze specjalne wsparcie w postaci operatorów.

Nowy program Czyste Powietrze ruszy 31 marca. To największa proekologiczna inicjatywa służąca skutecznej walce ze smogiem oraz poprawie efektywności energetycznej polskich domów.



Fundusze Europejskie na Infrastrukturę, Klimat i Środowisko



Rzeczpospolita Polska

Dofinansowane przez Unię Europejską





KRAJOWY PLAN ODBUDOWY

Dofinansowane przez Unię Europejską - NextGenerationEU



Zadania w pierwszym etapie obejmują:

- dotarcie do mieszkańców, którzy potrzebują wsparcia przy wymianie źródła ciepła i termomodernizacji domu;
- ocenę poziomu dofinansowania możliwego do otrzymania przez danego mieszkańca;
- pomoc w procesie audytu energetycznego;
- pomoc w wypełnieniu i złożeniu wniosku o dofinansowanie do WFOŚiGW.

Zadania w drugim etapie obejmują pomoc:

- przy wyborze i podpisaniu umowy z wykonawcami;
- w przygotowaniu wniosku o wypłatę zaliczki, zgodnie z listą sprawdzającą (w przypadku prefinansowania obligatoryjne w I etapie);
- w realizacji umowy, uzyskiwaniu finansowania i prefinansowania na kolejnych etapach;
- w wyborze wykonawcy świadectwa charakterystyki energetycznej budynku;
- w przygotowaniu wniosku o płatność oraz w rozliczeniu końcowym projektu;
- w zapewnieniu pełnej dokumentacji przedsięwzięcia.

Podpisywanie porozumień operatorskich między WFOŚiGW a gminami, które do 21 marca zgłoszą się do pełnienia funkcji operatora, przewidziano do 31 marca 2025 roku. Kolejny etap nastąpi do 30 czerwca 2025 roku. Nabór zgłoszeń na gminnych operatorów jest prowadzony w trybie ciągłym (szczegóły podane są na stronach internetowych WFOŚiGW).

Spotkanie dziennikarzy Wspólnoty z uczniami klas 4-6 z Zespołu Szkół im. Seweryna Czetwertyńskiego w Suchowoli (gmina Wołyn)

Uczniowie w gościnie w redakcji Wspólnoty



Uczniowie chętnie zadawali pytania o to, jak wygląda nasza praca, jakie zadania wykonujemy na co dzień, a nawet o to, czy praca dziennikarza jest niebezpieczna

Wszystkie szkoły, których uczniowie są ciekawi jak wygląda praca mediów - zapraszamy do naszej redakcji!

Więcej zdjęć na radzyn.24wspolnota.pl

W siedzibie Redakcji 13 marca odbyło się spotkanie, które, miejmy nadzieję, zapadnie w pamięci uczniów. Redaktorzy lokalnej gazety opowiadali uczniom o tajnikach pracy dziennikarza.

Uczniowie chętnie zadawali pytania o to, jak wygląda nasza praca, jakie zadania wykonujemy na co dzień, a nawet o to, czy praca dziennikarza jest niebezpieczna.

Młodzież otrzymała od naszej redakcji zestaw gadżetów prezentowych i wiedzę w pigułce na temat tego, jak samodzielnie przeglądać informacje prasowe w sieci ze swojej okolicy.

Spotkanie rozpoczęło się od prezentacji, w której redaktor

naczelnny Mateusz Orzechowski opowiedział dzieciom o zawodzie dziennikarza. Redaktorzy przedstawili historię gazety, jej misję i cele.

Uczniowie z zaciekawieniem słuchali o tym, jak wygląda praca w redakcji, jak powstają artykuły i jak ważne jest rze-

telne informowanie społeczeństwa.

Młodzi ludzie chętnie zadawali pytania o różne aspekty pracy dziennikarza: o to, jak znaleźć dobry temat, jak przeprowadzić wywiad, jak zweryfikować informacje. Uczniowie dowiedzieli się też, jak

„od środka” wygląda praca profesjonalnego dziennikarza. Poznali etapy powstawania gazet oraz publikacji materiałów na portalach informacyjnych online.

Sylvia Olszewska

Pożar traw. Opamiętajcie się, nie wypalajcie!



W Niewęgłoszu w gm. Czemierniki doszło do pożaru. Na miejscu interweniowała m.in. OSP Czemierniki. Jak podają strażacy, zostali wezwani do pożaru traw. Ogień gasili też strażacy z KP PSP w Radzynie Podlaskim i OSP Skoki.

Joanna Niećko

Akcja gaśnicza





RADZYŃ
Podlaski
Nr 11(18)/2025

Z SERCA MIASTA
KONKRETNE INFORMACJE Z URZĘDU, OD RADNYCH I BURMISTRZA

Fundusz szwajcarski: #2 Trzecie skrzydło. Przestrzeń i wsparcie dla seniorów.

Starzenie się społeczeństwa, o którym wspominaliśmy w ubiegłym tygodniu, sprawia, że musimy podjąć strategiczne kroki przeciwdziałające wykluczeniu i poprawiające jakość życia seniorów. Liczba osób w wieku emerytalnym będzie proporcjonalnie rosła. Dlatego w ramach Polsko-Szwajcarskiego Programu Współpracy aplikujemy też o środki na stworzenie „Trzeciego Skrzydła”. Będzie to nowoczesne centrum dziennego pobytu, które zapewni osobom starszym przestrzeń integracji i aktywnego spędzania czasu.

DLACZEGO „TRZECIE SKRZYDŁO”?

Tworząc nazwę tej części projektu, a docelowo także przestrzeni dla seniorów, nawiązaliśmy do wschodniego skrzydła Pałacu Potockich. To jedna z trzech części korpusu budynku, którą planujemy przekształcić w miejsce pobytu i aktywności osób starszych. Choć Pałac przeszedł w ostatnich latach rewaloryzację zewnętrzną, jego wnętrza wciąż czekają na zagospodarowanie. Przestrzeń, po konsultacji z konserwatorem zabytków, zostanie przystosowana do potrzeb seniorów oraz osób niepełnosprawnych, wyposażona w meble, zaplecze kuchenne oraz sprzęt multimedialny.

Nazwa „Trzecie Skrzydło” ma również inny wymiar symboliczny. Odnosimy się w niej do „trzeciego wieku”, czyli okresu starości. Naszym celem jest, aby dla mieszkańców Radzyna był to czas pełen aktywności, w którym będą mogli liczyć na pomoc innych osób i ciekawe możliwości spędzania czasu wolnego.

WSPARCIE, INTEGRACJA I AKTYWIZACJA

Naszym głównym celem jest poprawa jakości życia seniorów. Przeciwdziałanie osamotnieniu i depresji. Chcemy zapewnić osobom starszym przestrzeń do aktywnego uczestnictwa w życiu społecznym i obywatelskim. „Trzecie Skrzydło” ma być miejscem, w którym seniorzy spędzą czas w komfortowych warunkach. Zależy nam jednak, aby zyskali możliwość rozwijania swoich zainteresowań. Seniorzy będą mogli zdobywać nowe umiejętności i angażować się w życie lokalnej społeczności. W ramach projektu zapewnimy im dostęp do profesjonalnych warsztatów i szkoleń

dostosowanych do ich potrzeb. Będą mieli również możliwość organizowania wydarzeń kulturalnych. Dzięki temu wzmocnią relacje społeczne i zbudują więzi międzypokoleniowe. Chcemy, aby ich głos był słyszany i uwzględniany w decyzjach dotyczących Radzyna. Myślimy więc również o włączeniu seniorów w konsultacje społeczne.

WSPARCIE DLA ORGANIZACJI POZARZĄDOWYCH

W ramach realizacji projektu „Trzecie Skrzydło” przewidujemy także uruchomienie programu grantowego dla organizacji pozarządowych działających w zakresie tematyki „trzeciego wieku”. Radzyń ma duży potencjał w tym obszarze. Według raportu Związku Miast Polskich liczba organizacji seniorskich w naszym mieście jest o 20% wyższa niż w porównywalnych miastach. Jednocześnie wydatki na ich wsparcie były dotąd o 50% niższe niż w tych porównywalnych ośrodkach. Chcemy to zmienić, przeznaczając dodatkowe środki na rozwój organizacji i umożliwiając im realizację projektów odpowiadających na rzeczywiste potrzeby seniorów. Regulamin konkursu i zakres wsparcia zostaną ustalone wspólnie z organizacjami, które zechcą wziąć w nim udział.

JAKICH SPODZIEWAMY SIĘ EFEKTÓW?

Wierzmy, że zapewnimy seniorom przyjazną przestrzeń spotkań, integracji i aktywności, w której zbudują trwałe relacje z innymi. Szacujemy, że zwiększy się ich zaangażowanie w życie miasta i zmniejszy skala samotności i wykluczenia społecznego. Umożliwimy dostęp do kompleksowej oferty edukacyjnej i kulturalnej. Podniesiemy także poziom profesjonalizmu organizacji seniorskich. Zakładamy utworzenie nowych miejsc pracy. Do koordynacji działań „Trzeciego Skrzydła”, jego utworzenia i prowadzenia niezbędne będą dodatkowe osoby.

Jednocześnie planujemy zwiększyć zaangażowanie wolontariuszy. Chcemy też, aby była to przestrzeń dobrej współpracy międzypokoleniowej pomiędzy seniorami a młodzieżą.

Dofinansowanie tej części projektu oszacowaliśmy na blisko 2 miliony złotych.

Koordynacją fiszki nr 2 zajmowali się Burmistrz Jakub Jakubowski oraz Anna Małoszewska.



Poszukujemy kandydata na stanowisko Dyrektora Szkoły Podstawowej Nr 2

Aplikować, po spełnieniu określonych wymogów, mogą nauczyciele mianowani lub dyplomowani (także z administracji rządowej, urlopowani lub zwolnieni ze świadczenia pracy na podstawie przepisów o związkach zawodowych) oraz kandydaci niebędący nauczycielami. Szczegóły dotyczące konkursu – w BIP Urzędu Miasta Radzyna Podlaski (Zeskanuj kod QR zamieszczony obok).

Dokumenty należy złożyć osobiście w sekretariacie Urzędu Miasta (ul. Warszawska 32) lub przesłać pocztą tradycyjną do 26 marca 2025 r.



Prostujemy kolejne fałszywe informacje

Portal Stowarzyszenia „Podróżnik” Roberta Mazurka znów dezinformuje i atakuje, a sprostowania ukrywa. Opublikował artykuł o zarobkach Burmistrza Jakubowskiego. Wynagrodzenie jest jawne, ustalone w maju przez Radę i niższe niemal o 1500 zł niż poprzednika, bo pozbawione dodatku stażowego – wynikającego z faktu, że Burmistrz nie był zatrudniony na podstawie umowy o pracę.

Nie znaczy to – jak kłamliwie twierdzi Kocham Radzyń, że Burmistrz „nigdy nie pracował”. Prowadził firmę, uczył w SP2, jest projektantem graficznym i pracował na zlecenie. Dodatek stażowy przysługuje jednak za 5 lat pracy etatowej.

Celowa dezinformacja trwa. Będziemy ją nazywać po imieniu.

FELIETONY I OPINIE

Adopcja bezdomniaka - to brzmi dumnie!

Organizacje proziewierzące każdego dnia przyjmują pod swoje skrzydła nowych podopiecznych. Niestety, zgłoszeń o bezdomnych, potrzebujących psach i kotach nie ma końca. W kolejce po nowe życie wciąż czeka tak wiele zwierząt, z których bardzo boleśnie zakpił żył los.

Przy tak ogromnej skali porzuceń wciąż brakuje wolontariuszy i domów tymczasowych, w których skrzywdzone zwierzęta miałyby szansę na rozpoczęcie nowego, lepszego etapu swojego życia. Ty też możesz zostać czymś superbahaterem, oferując swoje miejsce i czas – dom tymczasowy! To szansa na przyjaciela, dobry czas i radość.

Jeśli planujesz zaprosić do swojego serca czworonożnego przyjaciela na stałe – pochyl się nad losem bezdomniaka! Nie szukaj szczeniaka ani podobiecznego z hodowli. Nie kupuj – adoptuj i ciesz się bezwarunkową miłością przygarniętego mruczka lub kundelka.

Wystarczy uratować jedno małe stworzenie, by stać się dla niego całym światem.

Otwórz się na miłość, jakiej nie znałeś nigdy wcześniej!

Kinga Ostrowska



SZWAJCARSKO-POLSKI
Program Współpracy



Radzynianie, i nie tylko, schudli już 9 ton z NATURHOUSE

Walka ze zbędnymi kilogramami okazuje się dla mieszkańców Radzyna i okolic łatwiejsza niż się wydaje. Coraz więcej z nas decyduje się na odchudzanie z pomocą specjalisty i wybiera stałą opiekę dietetyka. Porzucamy modne diety cud i zaczynamy odchudzanie już z głową! – 20, 30, a nawet 50 kg! – Moi podopieczni dzięki wsparciu i wskazówkom przekraczają często granice własnych możliwości – mówi Justyna Wójtowicz, dietetyk Naturhouse Radzyń.

Z pomocy specjalistów ds. żywienia korzystają osoby z różnym stopniem nadwagi i w różnym wieku. Naturhouse Radzyń Podlaski pomaga dzieciom od 6-go roku życia, kobietom, które chciałyby poprawić figurę zrzucając 5-10kg ale również osobom borykającym się z otyłością kliniczną oraz w różnych jednostkach chorobowych. – Skuteczność, którą udaje się nam osiągnąć to nie tylko efekt jedzenia – to odwrót od starych nawyków, które rujną zdrowie.

Po okresie współpracy często słyszę, że odmieniam nie tylko sylwetkę, ale także podejście do życia. Jestem dietetykiem z pasją, uwielbiam swoją pracę dzięki czemu motywuję, wspieram i nie oceniam – dodaje dietetyk Justyna Wójtowicz. Skuteczna metoda odchudzania, rzucenie zbędnych kilogramów to jednak coś więcej niż zwykła dieta. Odchudzanie jest procesem, który jeśli jest prowadzony pod okiem specjalisty zmienia więcej niż tylko wagę.

Metoda Naturhouse opiera się na 3 etapach: systematycznym elemencie w postaci regularnych wizyt kontrolnych i odpowiednio dobranych sposobach odżywiania oraz zastosowaniu suplementacji opartej na składnikach naturalnego pochodzenia. Dzięki cotygodniowym spotkaniom z dietetykiem plan żywieniowy dopasowany jest do naszych indywidualnych potrzeb,



co przekłada się na efekty zauważalne od pierwszych tygodni. Kuracja odchudzająca podzielona jest na dwa etapy: odchudzanie i stabilizację masy ciała. Na każdym z etapów klient pozostaje pod opieką dietetyka, który wyprowadza nas z diety, dzięki czemu unikamy efektu jojo. Podopieczni, którzy schudli z dietetykiem Naturhouse mgr inż. Justyną Wójtowicz, zachwalają zarówno stałą opiekę, która pomogła im w systematycznym przestrzeganiu zaleceń oraz dobór diety i suplementów, dzięki którym nie odczuwają głodu, a efekty w postaci spadków wagi są widoczne od razu.

Jestem dietetykiem z 12 letnim doświadczeniem. Nie znajdziesz u mnie diet cud, za to 100% zdrowego podejścia. Moje podejście do pracy jest proste – chcę, żeby zdrowy styl życia był dla Ciebie przyjemnością, a nie kolejnym obowiązkiem.



NATURHOUSE Radzyń Podlaski – dietetyk Justyna Wójtowicz

ul. Dąbrowskiego 24

tel. 570 057 206

Zadzwoń, umów się.



AŻ NIEDŹWIEDŹ Z HERBU RYCZY. RADZYŃSKIE OPINIE



Radek z Radzyna

BO, czyli brak odpowiedzialności

Za urzędowania poprzedniego burmistrza wystartowało kilka pozytywnych inicjatyw. Dla przykładu, Jerzy Rębek zarządził wprowadzenie rejestru umów zawieranych przez Urząd Miasta. Działał ten rejestr nie za długo, ale stał się przyczynkiem wielu interesujących dysput na sesjach rady miasta. Ujawnił też kilka nieroztropnych posunięć burmistrza i przestał być aktualizowany.

Oficjalnie dlatego, że parlament Najjaśniejszej Rzeczypospolitej

Mieszkańcy mogli zrozumieć dlaczego huśtawka kosztuje kilkanaście tysięcy

spolitej zajął się ustawowym obowiązkiem prowadzenia takiego spisu. Przepisy ogólnokrajowe nie weszły w życie, a radzyński rejestr umów już nie odżył.

Kolejną fantastyczną ideą wprowadzoną w życie przez poprzednią ekipę był Budżet Obywatelski. Narzędzie, które w skali miejskich wydatków nie było sposobem realizacji potrzeb mieszkańców, a jedynie formą konsultacji. I tak należało podejść do wydatkowania 50 tysięcy złotych. Coś tam zostało kupione, jakieś remonty

sfinansowane, ale bezcenne były pomysły zgłaszane przez społeczników. A także zaangażowanie jakie wykazali. Dla mnie najważniejszą funkcją całego procesu było przekazanie wiedzy o tym, jak funkcjonują miejskie inwestycje. Mieszkańcy mogli zrozumieć dlaczego postawienie huśtawki kosztuje kilkanaście tysięcy i nie ogranicza się do zakupu jej w markecie budowlanym. I na pewno nie za trzy tysiące. Dlaczego? Atesty, certyfikaty, gwarancje, pozwolenia, uzgodnienia, decyzje, itp.

Niestety, popełniono błędy, które były znane z doświadczeń innych samorządów. Umożliwiono bowiem sięganie po środki z BO biblioteczne. W godzinach pracy zatrudnieni w tej

W godzinach pracy zatrudnieni w bibliotece prowadzili regularną kampanię. To niedopuszczalne

instytucji prowadzili regularną kampanię przed punktami głosowań. Dla mnie to niedopuszczalne. Jednostki miejskie, jak ośrodek kultury czy szkoły, nie powinny mieć możliwości aplikowania o te środki. Kiedy znikł BO pożegnaliśmy się z nim bez żalu.

Jest nowa ekipa. Mamy Wielki Post. Niedługo rezurekcje. Przydałyby się i w Urzędzie Miasta.

Radosław Grudzień



WIERSZYKI Z NASZYCH MIEJSCOWOŚCI

Uleczalna choroba Krystyny z Turowa

Pewnej Krystynie w Turowie
Ciągłe coś chodzi po głowie.
I w dzień powszedni i święto
Ma głowę czymś zajęta.
Dziwią się starzy i młodzi:
-Co też po głowie jej chodzi?
Zaczęła już tracić zdrowie,
Bo cały czas ma coś w głowie.
Psychiatra, babka szeptucha,
Woda święcona do ucha,
Nic nie pomogło Krystynie,
Przyjdzie zwariować dziewczynie.
Aż kiedyś z siostrą sprawdziły,
We włosach insekty były.

Napisał chyba, Wioskowy Skryba.



Mówię, jak jest

Natychmiast punkt krwiodawstwa poproszę...

Nie ma chyba piękniejszego uczynku miłosierdzia wobec bliźniego swego niż oddanie mu części swojej własnej krwi. W czwartek w Radzynie uczyniło tak ponad czterdzieści osób. Kolejne akcje przyciągają coraz więcej chętnych, pora więc pomyśleć o stworzeniu stałego punktu.

Do tej pory wyglądało tak: raz w miesiącu przyjeżdża busikiem niezwykle miła, serdeczna i kompetentna ekipa z Lublina. W Pałacu Potockich, w północno-zachodnim kątku, tam, gdzie urzędują stowarzyszenia seniorskie, rozkładają się ze sprzętem i, przy wsparciu kapitałnych wolontariuszy z Polskiego Czerwonego Krzyża, prowadzą całą akcję. Czasem też zdarza się, że przyjeżdża specjalistyczny, elegancki autokar, który staje albo na grobli, albo koło PGE albo pod Spomlekiem i tam odbywa się cała procedura. Kilka razy w roku akcja poboru krwi organizowana też jest w Kąkolewnicy. O terminach i szczegółach można dowiedzieć się m.in. z facebookowych profili

Klub HDK Radzyń Podlaski albo Drużyna K Radzyń Podlaski.

Ostatnie dwie akcje przyciągnęły po ponad czterdzieści osób. Kiedy zająłem około 9 rano, zobaczyłem kończącą się na dworze długą kolejkę, która ponoć zaczęła formować się o 7 rano... Wróciłem dwie godziny później i też musiałem swoje odczekać. W pewnym momencie panie rejestratorki obawiały się, że zabraknie kodów. Wiem, że kilka osób zrezygnowało, bo nie miało tego dnia aż tyle czasu. Wiele innych wyraża zainteresowanie oddaniem krwi, ale dość często trudno im się tak skoordynować, żeby akurat w tym czasie być na miejscu i jeszcze pozwolić sobie dokładnie tego dnia na chwilowe obniżenie formy, wynikające z pozbycia się z organizmu 450 ml krwi.

Rozwiązaniem jest stworzenie stałego punktu, najpewniej gdzieś przy szpitalu. Nawet gdyby miał być czynny tylko ze dwa dni w tygodniu. Skoro ludzie są tak dobrzy, skoro gotowi są tym się dzielić, ułatwmy im to. Tym bardziej, że słyszymy, że krwi jest ciągle za mało. Nie wiem ile to kosztuje. Ale jak Włodawę stać i Lubartów stać, to nas na pewno też. Przecież nawet w Łukowie mają...

Zbigniew Smółko



Szpila Andrzeja Kotyły

NA WNIOSEK JAKUBA JAKUBOWSKIEGO MIŁOSIERNY PORTAL NIE ODSZCZĘKUJE OSZCZERSTWA

W publikacji datowanej na 06 marca 2025 r. „obiektywne” medium twierdzące, że KOCHA RADZYŃ, redagowane przez niegdysiejszego, oddanego lepszemu sprawie działacza turystyki i organizatora biegów na orientację, a także nauczyciela WF nie prostuje wierutnych kłamstw, których dopuściło się z rzekomej miłości do prawdy.

Biegacz na orientację nie przyznaje, że dezorientuje radzynian. Zamiast tego, pod enigmatycznym tytułem „WNIOSEK”, podpisany przez Jakuba Jakubowskiego, datowany na 03. marca br. następującej treści: „Działając na podstawie art. 31a ust. 1 oraz art. 32 ustawy z dnia 26.01.1984 r. Prawo prasowe, wnoszę o bezpłatne opubliko-

wanie sprostowania do artykułu pod tytułem „Obiecana obniżka pensji burmistrza? Rzeczywistość pokazuje co innego”, który ukazał się w dniu 27.02.2025 r. na stronie internetowej www.kocharadzyn.pl, oraz jej stronie w portalu Facebook.

SPROSTOWANIE OWO BRZMI W SKRÓCIE: w artykule [...] znalazły się informacje nieprawdziwe – wprowadzające czytelników w błąd. Zdanie „W trakcie kampanii wyborczej Jakub Jakubowski obiecywał, mieszkańcom Radzyna Podl., że po objęciu urzędu burmistrza obniży swoje wynagrodzenie” mija się z prawdą.

[...] Wynagrodzenie burmistrza jest jawne, zgodne z uchwałą z dnia 7 maja 2024 roku i jest niższe o 1465 zł od wynagrodzenia Jerzego Rębka, które wynosiło 18885 zł (brutto). Zdanie „Jakub Jakubowski, z racji że wcześniej nigdzie nie pracował (...)” jest także nieprawdziwe, a brak dodatku stażowego wynika wyłącznie z nieposiadania 5 lat stażu pracy

na etacie. Jakub Jakubowski pracował przez wiele lat – zarówno prowadząc działalność gospodarczą, pracując jako nauczyciel w SP nr 2 w Radzynie, prowadząc gospodarstwo rolne a przede wszystkim [...] jako projektant graficzny w oparciu o umowy cywilno-prawne. Dodatek stażowy wypłacany jest pracownikom, którzy mogą udokumentować 5 lat stażu pracy na etacie, a to zupełnie co innego, niż podane w artykule – wprowadzając czytelników w błąd.

Mówienie fałszywego świadectwa jest błędem, w rozumieniu doktryny Kościoła – grzechem oraz zwykłym świństwem. Prawicowi obłudnicy powinni zatem czym prędzej udać się do spowiedzi, żałować za przewinienia, odprawić należną pokutę oraz zadośćuczynić Panu Bogu i Bliźniemu.

Nie jestem przesadnie pobożny, co nieustannie deklarują prawicowi fanatycy, ale znam Katechizm Kościoła Katolickiego i wiem, że miłanie się z prawdą zapisane

w 8. przykazaniu nakazuje żyć w prawdzie, dawać jej zawsze świadectwo i unikać wykręceń przeciwko niej. Należy także szanować prawdę w każdym jej aspekcie. Prawdopodobnie jest bowiem cnotą, a kłamstwu towarzyszy intencja oszukania bliźniego, który ma prawo do poznania rzeczywistego stanu każdej sytuacji.

Wykroczenie przeciw prawdzie domaga się wynagrodzenia krzywdy wyrządzonej bliźniemu, a społeczeństwo ma prawo do informacji opartej na prawdzie, wolności i sprawiedliwości. Należy się kierować do informacji opartej na prawdzie, wolności i sprawiedliwości, umiarem i dyscypliną w korzystaniu ze środków masowego przekazu.

P.S.

Zatem do kruchty i na kolana, jako że Wielki Post nam nastał!!!

Andrzej Kotyła

Dyrektor radzyńskiej podstawówki poszukiwany

Burmistrz Miasta Radzyń Podlaski ogłosił konkurs na stanowisko dyrektora Szkoły Podstawowej nr 2.

Kandydaci, którzy pragną ubiegać się o stanowisko dyrektora, muszą spełniać określone wymagania. Oczekuje się od nich wykształcenia wyższego związanego z nauczaniem lub kierowaniem placówką oświatową, a także doświadczenia zawodowego w pracy pedagogicznej lub na stanowisku kierowniczym. Kandydaci powin-

ni legitymować się pięcioletnim stażem pracy, w tym pracy pedagogicznej. Istotne jest także, by nie byli oni skazani za przestępstwo ani nie mieli orzeczonych postępowań dyscyplinarnych.

Dokumenty wymagane do konkursu

Osoby aplikujące na stanowisko dyrektora Szkoły Podstawowej nr 2 muszą złożyć odpowiednią dokumentację. Należy do niej m.in. życiorys, dokumenty potwierdza-

jące kwalifikacje zawodowe oraz staż pracy, a także oświadczenia dotyczące stanu zdrowia i braku postępowań dyscyplinarnych. Kandydaci muszą również zadeklarować, że nie byli skazani za przestępstwo.

Procedura konkursowa

Konkurs przeprowadzony będzie przez specjalnie powołaną komisję konkursową. Szczegóły dotyczące terminu i miejsca przeprowadzenia konkursu zostaną

ogłoszone bezpośrednio kandydatom oraz członkom komisji konkursowej.

Termin składania ofert

Oferty należy składać do dnia 26 marca w sekretariacie Urzędu. Złożone aplikacje będą oceniane na podstawie wymaganych dokumentów oraz spełnienia określonych kryteriów.

Magdalena Kołcon

Potrójny sukces Aliny!

Alina Kaznadziej, uczennica czwartej klasy liceum, po raz trzeci została laureatką Stypendium Ministra Edukacji.

Uczennica klasy czwartej Liceum Ogólnokształcącego, Alina Kaznadziej, została wyróżniona Stypendium Ministra Edukacji. Podczas uroczystej gali nagrody wręczyli Lubelski Kurator Oświaty Tomasz Szabłowski oraz wojewoda lubelski Krzysztof Komorski. W gronie laureatów znalazło się 37 uczniów z województwa lubelskiego, którzy w roku szkolnym 2023/2024 osiągnęli wybitne sukcesy w nauce i sporcie.

Stypendium Ministra Eduka-

cji przyznawane jest uczniom, którzy mogą pochwalić się wyjątkowymi osiągnięciami edukacyjnymi lub wysokimi wynikami we współzawodnictwie sportowym na szczeblu krajowym i międzynarodowym. Alina Kaznadziej od lat odnosi sukcesy w dyscyplinie taekwondo, zdobywając tytuły i wyróżnienia na prestiżowych zawodach.

Sukces uczennicy jest tym bardziej wyjątkowy, że otrzymała to wyróżnienie już po raz trzeci. Jej determinacja, talent i ciężka praca stanowią inspirację dla rówieśników oraz dowód na to, że pasja i zaangażowanie prowadzą do wielkich osiągnięć.

Magdalena Kołcon

Wstyd! Nie niszczone reklam kandydatów na prezydenta

Emil Oleśkiewicz, szef Platformy w naszym powiecie, zgłosił nam (i policji), że niszczone są banery kandydatów na prezydenta RP. W przypadku Trzaskowskiego - została zniszczona połowa jego banerów!

Apelujemy o wzajemny szacunek. Jak wyborcy różnych kandydatów - różnimy się, ale też wzajemnie - szanujemy!

Emil Oleśkiewicz,
szef Platformy w powiecie:
Takiej skali niszczenia banerów jeszcze nie było. Nie musimy lubić wszystkich kandydatów, ale szanujmy się.



Apelujemy o wzajemny szacunek. Jak wyborcy różnych kandydatów - różnimy się, ale też wzajemnie - szanujemy!

red

Nowy autobus dla osób z niepełnosprawnościami już w gminie Kąkolewnica

Gmina Kąkolewnica wzbogaciła się o nowoczesny autobus przystosowany do przewozu osób z niepełnosprawnościami.

Do gminy Kąkolewnica dotarł nowoczesny autobus przystosowany do przewozu osób z niepełnosprawnościami. Pojazd został zakupiony w ramach projektu „Zakup

fabrycznie nowego autobusu do przewozu osób niepełnosprawnych”, współfinansowanego ze środków Państwowego Funduszu Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych.

Wartość całej inwestycji wyniosła 526 440 zł, z czego aż 351 500 zł stanowiło dofinansowanie.

Magdalena Kołcon

Adrian Iwaniuk, uczeń ZSP, stypendystą ministra edukacji

Adrian Iwaniuk, uczeń kl. 4 Technikum Samochodowego w Zespole Szkół Ponadpodstawowych, został wyróżniony Stypendium Ministra Edukacji.

Stypendium Ministra Edukacji jest przyznawane osobom uzyskującym wybitne osiągnięcia edukacyjne lub wysokie wyniki we współzawodnictwie sportowym na szczeblu krajowym lub międzynarodowym.

Adrian Iwaniuk odnosi sukcesy w wielu dziedzinach

Dzięki ambicji i determinacji umiejętnie łączy edukację i pasję.

Jego zaangażowanie i odwaga w podejmowaniu nowych wyzwań mogą być inspiracją dla młodych ludzi, którzy szukają pomysłu na życie - podkreśla Grażyna Dzida, dyrektor szkoły.



Bardzo wysokie wyniki w nauce (średnia ocen 5,06) idą w parze ze spektakularnymi osiągnięciami w sporcie. Koronną dyscypliną Adriana jest wyciskanie sztangi leżąc. Uzyskał on tytuł Mistrza Polski w wielu federacjach, Mistrza Polski Szkół Średnich PZKFITS oraz Mistrza Świata WPA w kategorii 16-17 lat. Ustanowił również pięć rekordów Polski w różnych federacjach

mm

Wypadek żołnierza. Z twarzy Mariusza uśmiech nigdy nie schodził

32-latek kierujący Volkswagenem z nieustalonych przyczyn zjechał z drogi i uderzył w drzewo. Jego życia nie udało się uratować.

Do wypadku w Żyrzynie doszło w sobotę (8 marca). Śp. Mariusz pochodził z Żerdzi. Nie tak dawno wziął ślub ze swoją kobietą życia. Zamieszkali w Osinach.

- Ze wstępnych ustaleń policjantów puławskiej drogówki wynika, że kierujący Volkswagenem mężczyzna z nieustalonych jak dotąd przyczyn zjechał z drogi i uderzył w drzewo. Na miejsce skierowano służby ratunkowe. Interweniowali również strażacy. Pomimo reanimacji prowadzonej na miejscu przez ratowników medycznych życia kierującego pojazdem 32-latka nie udało się uratować - informuje nadkomisarz Anna Ka-



Kolega śp. Mariusza: To ułożony chłopak. Ambitny. Wiedział, jaki ma plan na życie

mola z KWP w Lublinie.

Na miejscu policjanci z puławskiej drogówki prowadzili oględziny pod nadzorem prokuratora. Przyczyny wypadku wyjaśni prowadzone śledztwo. Tragicznie zmarły kierowca to żołnierz, który odbywał szkolenie w 41. Bazie Lotnictwa Szkolnego imienia mjr. pil. Eugeniusza Horbaczewskiego w Dęblinie.

- Z głębokim smutkiem zawiadamiamy, że w dniu 8 marca

w godzinach porannych doszło do wypadku samochodowego, w którym zginął żołnierz Dobrowolnej Zasadniczej Służby Wojskowej odbywający szkolenie w 41. Bazie Lotnictwa Szkolnego - poinformowała 41. Baza Lotnictwa Szkolnego na Facebooku. Dowódca bazy złożył także kondolencje żonie oraz najbliższym żołnierza.

W śmierć 32-latka nie może uwierzyć jego kolega. - W prze-

szłości pracowaliśmy razem. Był bardzo sympatycznym człowiekiem. Uśmiech nie schodził z jego twarzy. Był bardzo pozytywnie nastawiony do życia. Jego nagła strata to był szok dla wszystkich - mówi Jakub.

Kolega śp. Mariusza dodaje, że jeszcze nie tak dawno przeglądał zdjęcia na jego profilu w mediach społecznościowych. - Cieszy się, że ożenił się. Na świat przyszło dziecko. Możemy tylko współczuć, bo bodajże dwuletnia pociecha straciła tatę, a żona męża - dodaje.

Kolejny z kolegów nie może uwierzyć w śmierć Mariusza. - To ułożony chłopak. Ambitny. Wiedział, jaki ma plan na życie. Pracowaliśmy razem. Widzieliśmy się codziennie. Nie było z nim żadnych problemów. Gdy dowiedziałem się o tym potwornym wypadku, nie mogłem uwierzyć, że stało się coś takiego - mówi Paweł.

mp

Próbował okraść sklep. Był pijany

POWIAT OPOLSKI:
Mowa o jednym z mieszkańców z gminy Józefów nad Wisłą, który w opolskim dyskoncie wybrał produkty za prawie tysiąc złotych i wcale nie zamierzał za nie płacić. Przyłapał go pracownik ochrony.

W środę, 12 marca wieczorem w jednym ze sklepów na terenie Opola Lubelskiego pracownik ochrony ujął mężczyznę, który chciał wyjść ze sklepu, nie płacąc za swoje zakupy. A trochę tego było...- Skierowani na miejsce policjanci ustalili, że 25-letni mężczyzna z torbą pełną produktów spożywczo - przemysłowych oraz kosmetycznych był już za linią kasy.

Mężczyzna nie miał przy sobie paragonu, gdyż nie zapłacił za swoje zakupy, które zostały oszacowane na kwotę prawie 1000 złotych - relacjonuje komisarz Sabina Piłat-Kozieł z Komendy Powiatowej Policji w Opolu Lubelskim.

Policjanci wyczuli od mężczyzny zapach alkoholu, również jego zachowanie wskazywało na to, że nie jest trzeźwy. Jak się szybko okazało, wydmuchał 1,5 promila.

- Pijany 25-latek trafił do policyjnego aresztu, gdzie po wytrzeźwieniu przyznał się do kradzieży w sklepie. Wkrótce mężczyzna stanie przed sądem i odpowie za kradzież produktów ze sklepu. Grozi mu kara do 5 lat pozbawienia wolności - dodaje komisarz Sabina Piłat-Kozieł.

Agnieszka Gołębiowska

Wypadł z drogi i uderzył w drzewo

POWIAT OPOLSKI:

Trwa wyjaśnianie okoliczności zdarzenia, do którego doszło w czwartek, 13 marca w Słotwinach (gmina Karczmiska, powiat opolski). Kierowca stracił na zakręcie panowanie nad pojazdem i uderzył w drzewo. Jedna osoba trafiła do szpitala.

Jak ustalili policjanci z Opola Lubelskiego, w czwartek po południu w miejscowości Słotwiny 58-latek jadący Fordem nie dostosował prędkości do panujących na drodze warunków, na łuku drogi stracił panowanie nad autem, zjechał z drogi, po czym uderzył w przydrożne drzewo. - Na miejscu lądował śmigłowiec Lotniczego Pogotowia Ratunkowego, który zabrał poszkodowaną 56-letnią pasażerkę pojazdu do szpitala w Lublinie. Na szczęście jej życiu nie zagraża niebezpieczeństwo. Kierujący fordem 58-letni mężczyzna był trzeźwy - przekazuje komisarz Sabina Piłat-Kozieł



Policjanci z Opola Lubelskiego wyjaśniają okoliczności zdarzenia

z Komendy Powiatowej Policji w Opolu Lubelskim.

58-letni mieszkaniec gminy Kazimierz Dolny ze zdarzenia wyszedł cało.

Pamiętajcie o zasadach bezpieczeństwa!

- Przy tak zmiennych warunkach pogodowych spowodowanych opadami deszczu koła pojazdów szybko tracą przy-

czepność. Z tego też względu jazda z dużą prędkością czy też wykonywanie wszelkich manewrów na drodze - wyprzedzanie, wymijanie, wchodzenie w zakręt może skończyć się tragicznie. Starajmy się przewidywać zagrożenia na drodze - przestrzega komisarz Sabina Piłat-Kozieł.

Agnieszka Gołębiowska

Dzień Sołtysa w TVP 3 Lublin

Dzień Sołtysa obchodzony jest 11 marca, sołtyski z powiatu parczewskiego wystąpili w programie Miłego Południa. Spotkanie było okazją do pokazania blasków i cieni tej funkcji, ale też do podziękowań dla liderów lokalnej społeczności.

Sołtysi i Sołtyski to lokalni liderzy działający na wsiach. Na terenie naszego kraju funkcję tą sprawuje 40447 osób, niestety tylko 40 proc. stanowią kobiety. Sołtysami zostają ludzie o dużej dozie zaufania społecznego. O funkcji sołtysa, blaskach i cieniach tej społecznej funkcji panie sołtyski opowiedziały w programie Miłego Południa TVP 3 Lublin.

Elżbieta Mazurek, sołtys miejscowości Brudno, gmina Parczew, funkcję sołtysa pełni już czwartą kadencję.

- Presja kamery i czasu robi swoje, ale samo zaproszenie do telewizji traktuję jako ogromne wyróżnienie - mówi pani sołtys. - Zawsze mogę liczyć na wsparcie mieszkańców. Życzenia z okazji Dnia Sołtysa sprawiają, że rzeczy-



Gośćmi Marty Gogłozy i Adama Kościńczuka w programie Miłego Południa TVP 3 Lublin były Elżbieta Mazurek, sołtys miejscowości Brudno, gmina Parczew i Justyna Golonka, sołtys Kostr i przewodnicząca Rady Gminy Milanów

wście ten dzień staje się wyjątkowy.

Sołtysi idą z duchem czasu. Wiele spraw załatwia się na zebraniach wiejskich. Jednak dobrym nośnikiem informacji i komunikacji staje się internet.

- Do programu zaprosił mnie Adam Kościńczuk, co było bardzo miłym zaskoczeniem - mówi Justyna Golonka, sołtys Kostr. - Cieszę się, że nasze sołectwo zostało dostrzeżone i mogłam je z dumą reprezentować przed kamerami. Mam wspaniałych mieszkańców, dzięki czemu w naszym sołectwie dzieje

się dużo. Odbywają się u nas zajęcia Zumby, realizujemy wiele inicjatyw, z których większość nabrała cykliczności, co niesamowicie mnie cieszy. Aktualnie przygotowujemy się do organizacji już po raz czwarty Drogi Krzyżowej mieszkańców wsi Kostry. Bardzo dużo w pracy sołtysa pomaga współpraca, zarówno ta z samorządem, jak i instytucjami czy organizacjami. Dzięki temu możemy jeszcze bardziej wpływać na to, co dzieje się na terenie sołectwa i w jaki sposób się to odbywa - dodaje pni sołtys.

ema

WSP

Tragiczna przejażdżka quadem. Śledczy nie mają wątpliwości, kto prowadził



Jadący quadem 22-latek i 24-latek zjechali na zakręcie z drogi gruntowej i uderzyli w przymię kamieni i w drzewo. Uderzenie było na tyle silne, że młodszy z mężczyzn poniósł śmierć. Dla drugiego uczestnika wypadku, zdarzenie skończyło się poważnymi obrażeniami

Było już po zmroku, gdy dwaj młodzi mężczyźni pędzili quadem po drodze gruntowej. Jazdę skończyli na przymię kamieni i drzewie. Życia jednego z nich nie udało się uratować. Prokurator musiał rozstrzygnąć, kto siedział za kierownicą pojazdu.

Niedzielnego wieczoru, 17 lutego, 22-latek z gminy Trzebieszów i 24-letni łukowianin wybrali się na przejażdżkę quadem koło miejscowości Szaniawy-Matysy w gminie Trzebieszów (pow. łukowski). Poruszali się drogą gruntową. Skończyło się

tragicznym w skutkach wypadkiem. - Z ustaleń mundurowych pracujących na miejscu zdarzenia wynika, że jadący quadem 22-latek i 24-latek zjechali na zakręcie z drogi i uderzyli w przymię kamieni i w drzewo. W wyniku wypadku pokrzywdzeni mężczyźni doznali obrażeń ciała. Niestety, mimo prowadzonej na miejscu zdarzenia reanimacji, życia 22-latka nie udało się uratować. Natomiast pokrzywdzony 24-letni łukowianin z poważnymi urazami został przewieziony do szpitala - informował tuż po zdarzeniu asp. szt. Marcin Józwik, oficer prasowy Komendy Powiatowej Policji w Łukowie. Śledztwo w tej sprawie prowadzi Prokuratura Rejonowa

asp. szt. Marcin Józwik KPP w Łukowie
Mimo prowadzonej na miejscu zdarzenia reanimacji, życia 22-latka nie udało się uratować

w Łukowie. Jednym z zadań śledczych było ustalenie, kto prowadził pojazd. - Na podstawie nagrania monitoringu oraz zeznań świadków ustalono bez wątpliwości, że kierującym był mężczyzna, który zginął w tym wypadku - informuje prokurator Jolanta Niewęgłowska, p.f. prokuratora rejonowego w Łukowie. Prokurator czeka na wyniki sekcji zwłok, które rozstrzygną kwestię tego, czy kierujący pojazdem był w chwili zdarzenia trzeź-

OSTROŻNIE NA QUADACH!
Niedługo po tragicznym wypadku w Szaniawach-Matysach, do groźnego zdarzenia z udziałem quada doszło w Biardach (gm. Łuków). Z ustaleń policjantów wynika, że 48-latek z powiatu siedleckiego zjeżdżając stromym zboczem żwirowni źle ocenił pochylenie i kierowany przez niego quad przewracając się na bok przygnoił jadącego z nim syna. Chłopiec trafił do szpitala. 10-latek może jednak mówić o dużym szczęściu, bo nie odniósł poważniejszych obrażeń. Do zdarzenia doszło 23 lutego. Kierowca quada był trzeźwy

Szpital w Parczewie. Kielar zrezygnował z dyrektorskiej posady. Trafi do Puław

W Państwowym Instytucie Weterynaryjnym-Państwowym Instytucie Badawczym w Puławach pracować będzie Ryszard Kielar, który zrezygnował z pełnienia funkcji dyrektora parczewskiego szpitala.



Ryszard Kielar będzie pracował w puławskim instytucie

W 2024 roku Jarosław Ostrowski, dotychczasowy dyrektor, odszedł z parczewskiego szpitala po dwóch latach pracy na tym stanowisku. Wrócił do szpitala MSWiA w Lublinie. Nowego dyrektora wskazał w uchwale Zarząd Powiatu Parczewskiego - na 6-letnią kadencję powołany został Ryszard Kielar. Jego kadencja miała upłynąć 6 października 2030 roku. Wcześniej Kielar startował na wójta gm. Lubartów z KOALICYJNY KOMITET WYBORCZY TRZECIA DROGA POLSKA 2050 SZYMONA HOŁOWNI - POLSKIE STRONNICTWO LUDOWE. Nie wszedł do drugiej tury. Podał wówczas, że jest członkiem PSL.

Niespodziewana rezygnacja

Kadencja Kielara nie potrwa jednak do 2030 roku, o czym na niedawnej sesji Rady Powiatu Parczewskiego poinformował starosta Janusz Hordejuk. - Dyrektor złożył wypowiedzenie, okres wypowiedzenia upływa pod koniec kwietnia, następnie przygotujemy konkurs - poinformował starosta, odpowiadając na pytanie radnego Adama Wróblewskiego. „Wspólnota” ustaliła nieoficjalnie, że Kielar ma zacząć pracę

w inspekcji weterynaryjnej. Próbaliśmy się skontaktować telefonicznie z dyrektorem Kielarem, ale bezskutecznie. Wysłaliśmy zatem pytania na maila, ale nie otrzymaliśmy odpowiedzi. Nasze doniesienia potwierdziły się, Kielar figuruje już na stronie Państwowego Instytutu Weterynaryjnego-Państwowego Instytutu Badawczego w Puławach. Ma odpowiadać za dział techniczny. Do jego zadań należy utrzymywanie sprawności infrastruktury instytutu; koordynowanie przygotowania i realizacji prac remontowych lub inwestycyjnych; koordynowanie przeglądów, wzorcowania, sprawdzania laboratoryjnego wyposażenia pomiarowego czy prowadzenie książki obiektów użytkowanych przez instytut.

Trudna sytuacja finansowa

Przypomnijmy, że parczewski szpital jest w trudnej sytuacji finansowej. W styczniu Ryszard Kielar poinformował, że placówka zalega lekarzom ok. 2,1 mln złotych. Opóźnienia w płatnościach wynoszą do 45 dni. Z informacji nie wynikało, ilu lekarzy nie dostało pensji na czas.

Grzegorz Rekiel

Dominik Smagała

Policja szuka niszczycieli banerów Trzaskowskiego

Przed każdymi kolejnymi wyborami w Białej Podlaskiej niszczone są banery, niejednokrotnie przeciwnych ugrupowań i to seriami. Tym razem poszkodowany został komitet wyborczy Rafała Trzaskowskiego.

Przed kilkoma dniami Wojciech Sosnowski z białskiego sztabu Rafała Trzaskowskiego (jest też radnym Sejmiku Wo-



Dokumentacja Wojciecha Sosnowskiego z białskiego sztabu Rafała Trzaskowskiego dotycząca zniszczenia banerów

jewództwa Lubelskiego) zgłosił policji fakt zniszczenia w Białej Podlaskiej 3. banerów z wizerunkiem kandydata Platformy Obywatelskiej na Prezydenta RP. - W Białej Podlaskiej mieszkańcy chętnie wywieszają materiały wyborcze Rafała Trzaskowskiego na swoich ogrodzeniach i posesjach. Niestety są też i tacy, którzy je niszczą. Wiele osób pisało do mnie z prośbą o interwencję, ponieważ banery, które powiesili zostały pocięte, uszkodzone lub zerwane. W związku z tym 7 marca sprawę zgłosiłem do białskiej komendy policji - powiadomił nas Wojciech Sosnowski.

Podał też przykład: „Na skrzyżowaniu ulicy Witoroskiej i Koncertowej (rondo WOŚP), ktoś zniszczył baner wycinając twarz Rafała Trzaskowskiego. Miejsce to jest objęte monitoringiem. Czekam na ustalenia policji”. Skierował także apel za pośrednictwem kilku redakcji. - Być może ktoś widział osoby niszczące banery i będzie mógł pomóc policji w odnalezieniu sprawców - ma nadzieję. Powołuje się na Kodeks wykroczeń, który wskazuje: „Kto umyślnie uszkadza lub usuwa ogłoszenie wystawione publicznie przez instytucję państwową, samorządową albo organizację społeczną lub też w inny

sposób umyślnie uniemożliwia zaznajomienie się z takim ogłoszeniem, podlega karze aresztu albo grzywny” (art. 67 § 1). Nadkom. Barbara Salczyńska-Pyrchla, oficer prasowy białskiej policji poinformowała nas, że w tej sprawie prowadzone są przez Komendę Miejską Policji czynności wyjaśniające w kierunku art. 67 Kodeksu wykroczeń. - Ustalamy wszystkie okoliczności, w tym sprawcę tego czynu - zapewniła nadkomisarz.

(Pim)

Złoto Kacpra Roszkowskiego!

Pierwszy mistrz Polski w siatkówce z Międzyrzecza!

Kacper Roszkowski, pochodzący z Międzyrzecza Podlaskiego siatkarz, został mistrzem Polski juniorów. Wraz z drużyną MOS Wola Warszawa sięgnął po tytuł, mając znaczący wkład w sukces zespołu. To pierwsze tego rodzaju osiągnięcie dla zawodnika z Międzyrzecza Podlaskiego.

Wypożyczony z Trójki Międzyrzecz Podlaski Roszkowski rozpoczął turniej finałowy w imponującym stylu, zdobywając tytuł MVP w pierwszym meczu przeciwko BKS Chemik SM Bydgoszcz. Jego drużyna wygrała to spotkanie 3:0. W kolejnym starciu MOS Wola Warszawa pokonał Jastrzębski Węgiel 3:2, zapewniając sobie miejsce w czwartej czwórce turnieju.

Kacper doceniony przez szefa szkolenia

W ostatnim meczu fazy grupowej siatkarze z Warszawy musieli uznać wyższość Treffa Gdańsk, przegrywając 1:3, jednak mimo porażki zakwalifikowali się do półfinału. Tam pokonali Eco-Team AZS Stoelzle Częstochowa 3:1, co zapewniło im awans do finału.

W decydującym meczu MOS Wola Warszawa zmierzył się z AKS Rzeszów i odniósł zwycięstwo 3:1, zdobywając mistrzostwo Polski juniorów. Trzecie miejsce zajęli siatkarze Treffa Gdańsk, którzy w trzech setach pokonali graczy z Częstochowy. To wielki sukces Kacpra Roszkowskiego, który przez cały turniej prezentował wysoką formę. Jego talent i zaangażowanie zostały dostrzeżone przez ekspertów, w tym przez szefa szkolenia programu SOS - Krzysztofa Felczaka.

68 punktów i pięć asów

Kacper Roszkowski swoje pierwsze siatkarskie kroki stawiał pod okiem trenera Zbigniewa Bernata, który od lat pracuje z młodymi talentami w Międzyrzeczu Podlaskim. To właśnie w rodzinnym mieście rozpoczęła się jego przygoda z siatkówką, a teraz jako mistrz Polski juniorów może być inspiracją dla kolejnych pokoleń młodych sportowców.

Poza zdobyciem tytułu najlepszego zawodnika meczu otwarcia, Kacper zanotował w całym turnieju 68 punktów oraz pięć asów serwisowych. Trzy z nich zostały zdobyte w najważniejszym meczu turnieju.



Kacper Roszkowski zaraz po zdobyciu tytułu Mistrza Polski Juniorów. Gratulujemy!

ROZMOWA ZE Zbigniewem Bernatem, pierwszym trenerem Kacpra Roszkowskiego

„Wymarzone dziecko do treningu”

W To właśnie Pan jako pierwszy zwrócił uwagę na Kacpra. Pamięta Pan, jak do tego doszło?

- Było mi o tyle łatwiej, że obaj starsi bracia byli moimi podstawowymi zawodnikami. Co prawda w innych pozycjach, bo najstarszy był rozgrywającym i to naprawdę w jednej z moich najlepszych drużyn - mówię o Damianie. Później Bartek był jako przyjmujący, czasem atakujący, zależnie od potrzeb w drużynie. Marzyłem o tym, żeby Kacper grał na przyjęciu, bo naprawdę miał i ma do tego predyspozycje. Dowodem jest ubiegłoroczny medal Mistrzostw Polski w siatkówce plażowej. Włodarze i trenerzy klubu, w którym trenuje obecnie, zdecydowali, że jest na pozycji atakującego i absolutnie to szanuję.

W W rozmowach z osobami związanymi z międzyrzeczką siatkówką bardzo często pojawia się temat wsparcia rodziny. Ta pomoc była widoczna od samego początku?

- Oczywiście. Przede wszystkim pani Małgosia, mama Kacpra, naprawdę wyjątkowo zaangażowana. Na treningi zawsze dowieziony, zawsze odwieziony. Na zawodach zawsze obecny, do tego jeszcze bardzo pracowity. Wymarzone

dziecko do treningu.

W Spodziewał się Pan, że to właśnie Kacper będzie pierwszym międzyrzeczczaninem, który osiągnie tak duży sukces?

- Wcześniej miałem kilku kapitałnych zawodników. Zgrać ze sobą musi się jednak wiele składowych. Zawodnik musi trafić w odpowiedni rocznik, drużynę, trenerów i przede wszystkim odpowiedni klub. Kacprowi fajnie się to wszystko poukładało. Wcześniej liczyłem na co najmniej czterech, którzy zwołują co najmniej tyle, co Kacper, już w dorosłej siatkówce. Jeśli chodzi o Kacpra, naprawdę cieszę się. Od kiedy zaczął rosnąć i to nie odbijało się na jego motoryce i kulturze ruchu, wiedziałem, że to jest człowiek, który w siatkówce może dużo osiągnąć. Robi postępy z roku na rok. Obecnie jest to już inny Kacper. Byłem zauroczony jego ubiegłorocznym graniem w siatkówkę plażową. Cieszyłem się wtedy, szczerze cieszę się również teraz.

W Warto przypomnieć właśnie o tym, że Kacper osiągnął także bardzo duży sukces w plażowej odmianie siatkówki.

- Świetnie się złożyło, że zagrał z Bartoszem Mazurem z Białej Podlaskiej. Jeden zyskał przy drugim bardzo wiele i to ich

obopólny sukces. Cieszę się, że w tamtym towarzystwie Kacper absolutnie nie odstawał. To dla mnie ważne, że był równorzędnym partnerem i osiągnął medal. Dodajmy, że wtedy jako człowiek rok młodszy.

W W Międzyrzeczu, w najbliższym czasie znajdą się kolejne talenty, które mogłyby pójść śladem Kacpra?

- Myślę, że na następne sukcesy musimy poczekać dwa, trzy lata. Był zastój, nie mieliśmy klas sportowych. Teraz to wszystko wraca, kończy się przepiękna hala, będzie zwolniona sala w „Trójce”. Co za tym idzie, będzie można zrobić więcej rzeczy po południu. Nie oszukujemy się, więcej wartościowych rzeczy dla zawodników robi się po południu. Jest cisza, spokój, siatkarze są wyizolowani. Zapraszamy i pracujemy danego dnia z tymi, z którymi chcemy coś robić. Jest czas popracować indywidualnie i w grupie. Przede wszystkim, po południu przychodzą zawodnicy, którzy chcą. Seniorzy przeniosą się na dużą halę, my będziemy mieć do dyspozycji dużo więcej godzin popołudniowych na naszej sali gimnastycznej. Są SOS-y, ruszają klasy sportowe. To musi zaprocentować, ale potrzeba czasu.

Statystyki Kacpra Roszkowskiego w turnieju finałowym:

- MVP w meczu otwarcia
- punkty: 68
- asy serwisowe: 5

Mistrzowskie medale w hali i na plaży

Warto wspomnieć, że siatkarz z Międzyrzecza Podlaskiego pokazywał swoje wysokie umiejętności nie tylko w hali, ale także w siatkówce na plaży. Kacper, w parze z Bartoszem Mazurem, w lipcu 2023 roku został brzo-

wym medalistą Mistrzostw Polski Juniorów Młodszych w siatkówce plażowej.

Mieszkańcy Międzyrzecza Podlaskiego z dumą śledzili sukcesy Kacpra i liczą na to, że w przyszłości ponownie zobaczą go w barwach Międzyrzecznego Towarzystwa Siatkarskiego.

rg

ROZMOWA Z Marcinem Śliwą, prezesem UKS Trójka Międzyrzecz Podlaski

„Talent, determinacja i wsparcie rodziny”

W Pierwszy Mistrz Polski w siatkówce wychowany w Trójce. To chyba całkiem niezły prezent na 20-lecie klubu?

- Dokładnie tak. Może nie mamy sukcesów w drużynach, bo nie da się ukryć, że trzeba mieć kolektyw ok. 20 osób. Nasz klub ma małe szanse, żeby osiągnąć Mistrzostwo Polski, ale mamy możliwość, by wyłapywać „perełki”. I tu trzeba podkreślić, że Zbigniew Bernat był pierwszym, który zauważył Kacpra. Kiedy Kacper kończył szkołę podstawową, widzieliśmy, że ma duże możliwości. Miał także możliwości złapania parametrów, które w siatkówce są bardzo ważne, a więc wzrost. W pewnym momencie Kacper zaczął bardzo szybko rosnąć. Postanowiliśmy znaleźć mu klub, gdzie może jeszcze mocniej się rozwijać.

W Czyli było to przemysłowe działanie – szukaliście dla niego najlepsze środowisko do rozwoju?

- Dokładnie. Kacper zawsze utożsamiał się z naszym klubem i mieliśmy z nim kontakt. Szukaliśmy dla niego miejsca, w którym mógłby trenować na jeszcze wyższym poziomie. W SMS-ach zawodnicy mają około 16 godzin treningu tygodniowo plus mecze na wysokim poziomie. To znacznie przyspiesza rozwój. Cieszymy się, że jako klub mamy swój wkład w jego sukces i że możemy wysłać zawodników w Polskę z nadzieją, że może kiedyś wrócą do nas do drużyny seniorskiej.

W Wybór okazał się strzałem w dziesiątkę, bo Kacper dziś może świętować Mistrzostwo Polski. Czy będąc na miejscu, może Pan powiedzieć, że MOS był zdecydowanie najlepszy?

- To bardzo trudny turniej, gdzie trzeba rozegrać pięć meczów dzień po dniu. Kacper grał we wszystkich spotkaniach i już na początku świetnie się zaprezentował, zdobywając tytuł MVP pierwszego meczu. Później jego skuteczność nieco spadła, ale wciąż był podstawowym zawodnikiem. Było to duże obciążenie fizyczne, ale poradził sobie bardzo dobrze. Fajnie, że zespół był zbudowany tak, by wszystko

rozkładało na innych zawodników. Siatkówka to gra zespołowa – jeden zawodnik nie wygra turnieju sam.

Kacper dołożył jednak sporą cegiełkę do tego sukcesu.

W W meczu finałowym zdobył osiem punktów, w tym trzy asami serwisowymi. To chyba ważny moment w spotkaniu?

- Tak, o ile dobrze pamiętam, to była kluczowa seria zagrywek w drugim lub trzecim secie, gdy wynik był wyrównany. Kacper dołożył pięć mocnych zagrywek, dzięki czemu jego drużyna odskoczyła rywalom.

W Czy Kacper jest obecnie wypożyczony z Trójki?

- Tak, jest to wypożyczenie do MOS Wola Warszawa. Chcieliśmy mieć kontrolę nad tym, co się z nim dzieje, dbaliśmy o to, by miał jak najlepsze warunki do rozwoju. Jego brat jest w zarządzie klubu, więc mamy pewność, że wszystko przebiega zgodnie z planem i w odpowiedni sposób. Ważne było dla nas, aby Kacper mógł się rozwijać, a nie być blokowany w jakikolwiek sposób. Dzięki temu możemy usłyszeć też o Międzyrzeczu i Trójce.

W Czy planujecie jakieś spotkanie Kacpra z młodzieżą w Międzyrzeczu?

- Mamy taki pomysł, ale musimy znaleźć odpowiedni moment. Kacper wciąż ma dużo obowiązków – rozgrywki ligowe, treningi, a do tego za kilka miesięcy maturę. To dla niego intensywny okres. Jak tylko znajdzie trochę czasu, chcielibyśmy, aby spotkał się z młodymi zawodnikami i podzielił się swoimi doświadczeniami.

W Jaki czynnik pana zdaniem miał największy wpływ na jego sukces?

- Na pewno talent, ale także determinacja i odpowiednie wsparcie ze strony rodziny. Jego bracia także trenowali siatkówkę, więc mógł czerpać z ich doświadczeń. Rodzice, a szczególnie mama, bardzo dbali o to, by wszystko było dobrze zorganizowane – zarówno pod względem sportowym, jak i edukacyjnym. Dzięki temu Kacper mógł skupić się na rozwoju i osiągnąć to, co dziś widzimy. Mamy nadzieję, że to dopiero początek jego drogi.

Kucharski i jego miłość życia!

W ostatnich dniach kolejną już 33. rocznicę ślubu obchodził Cezary Kucharski.

Wychowanek Orląt Łuków, były reprezentant Polski, zamieścił wpis w swoich mediach społecznościowych. Podzielił się miłością swojego życia - Dorotą Kucharską.
- 33 lata razem z moją opoką życiową. Wiele razem przeszliśmy przez te lata. Najważniejsze, że zbudowaliśmy rodzinę, która daje szczęście i oparcie! Gdy byłem jedną nogą na tamtym świecie, walczyła o mnie z olbrzymią determinacją. W głównej mierze jej zawdzięczam, że żyję. Zawsze rozsądna i w



Rodzina Kucharskich. Życzymy wszystkiego najlepszego!

cieniu, choć w naszej rodzinie najważniejsza! Jest architektem i spoiwem. Dziękuję i kocham Dorota Kucharska.

Cezary Kucharski podzielił się szczegółami początków znajomości ze swoją obecną żoną. - Poznaliśmy się w Tarnobrzegu. Wówczas przeszed-



Pamiątkowe zdjęcie ze ślubu Cezarego i Doroty Kucharskich

łem z Orląt Łuków do Siarki. Trafiłem do liceum. Uczyliśmy się w jednej klasie - mówi. Zakochani wzięli ślub w kościele pw. Przemienienia

Pańskiego w Łukowie. Wesele odbyło się w Szkole Podstawowej nr 5.
mp

Dla Anny Wiater z Wrzosowa z okazji 70 urodzin

Wszystkiego najlepszego, Bożej opieki i siły na dalsze kolejne lata, szybkiego powrotu do zdrowia, wszelkiej pomyślności, spełnienia najskrytszych marzeń, mnóstwo radości, a przede wszystkim dużo zdrowia dla Najukochańszej Żony i Mamy oraz Babci składają mąż Wiesław, córka Ewa z mężem, syn Marcin, córka Aneta z mężem oraz wnuki i prawnuczek. Sto lat!

Witamy na świecie Dzieci urodzone w lubartowskim szpitalu



Dawid Drabik z tatą, Kolonia Brzeźnica Książęca, ur. 8 marca, godz. 18.31; 3740 g, 57 cm. Rodzice: Dagmara, Piotr. Rodzeństwo: Julka



Filip Wawerek, Parczew, ur. 12 marca, godz. 14.30; 2980 g, 53 cm. Rodzice: Monika, Adrian. Rodzeństwo: Weronika, 6 lat



Zosia Wasik, Łucka, ur. 12 marca, godz. 21.49, 3500 g, 53 cm. Rodzice: Jowita, Dawid. Rodzeństwo: Zuzia, Lenka



Michał Bronisz, Wola Mieczysławska, ur. 13 marca, godz. 11.30; 4230 g, 60 cm. Rodzice: Elżbieta, Kamil. Rodzeństwo: Natalia, Filip, Emilka



Nikodem Burtnik, Jawidz, ur. 10 marca, godz. 17.59; 3280 g, 54 cm. Rodzice: Monika, Sebastian



Olek Krasa z tatą, Marcinów, ur. 11 marca, godz. 12.25; 3770 g, 57 cm. Rodzice: Katarzyna, Rafał. Rodzeństwo: Kacper - 7 lat, Ola - 10 lat



Oliwier Barwiński z babcią, Annobór, ur. 9 marca, godz. 15.45; 3890 g, 58 cm. Rodzice: Emilia, Arkadiusz. Rodzeństwo: Marcelinka

Dzieci urodzone w łukowskim szpitalu



Luiza Prusak, Łuków, Urodzona 11 marca, godz. 11:52, 3135 g, 51 cm. Rodzice: Sylwia i Dariusz



Ignas Gil, Wola Burzecka, Urodzony 8 marca, godz. 14:35, 2985 g, 55 cm. Rodzice: Aleksandra i Hubert. Rodzeństwo: Antoś, Adaś, Staś



Filip Tomaszewski, Żelechów, Urodzony 8 marca, godz. 10:37, 3450 g, 58 cm. Rodzice: Aleksandra i Tomasz. Rodzeństwo: Patryk, Nikola, Antek



Alicja Oszał, Wola Okrzejska, Urodzona 10 marca, godz. 18:55, 3850 g, 62 cm. Rodzice: Izabela i Marcin. Brat: Bartek



Mikołaj Karwowski, Celiny, Urodzony 10 marca, godz. 9:30, 3910 g, 58 cm. Rodzice: Edyta i Damian. Brat: Nikodem

Z lubartowskich opowieści Wandy Śliwiny (1888 – 1962) – cz. IV. Co to podłapki i pazucha?

Lubartowska jędma z otwartymi oczyma

W 2012 r. wpisano ją do księgi zasłużonych dla Lubartowa, acz jej wkład w rozwój życia kulturalnego, społecznego i naukowego w tym mieście zasługuje na znacznie poważniejsze uhonorowanie. Z racji na ostrość pióra i jadowite poczucie humoru obsmarowywani przez nią notorycznie urzędnicy mawiali „ta jędma z Lubartowa” – i wszyscy wiedzieli, o kogo chodzi.

Wanda Śliwina, żona kilkunastokrotnego burmistrza Lubartowa, była osobą wielu talentów i niepospolitej energii. Swoją czas dzieliła między obowiązki związane z towarzyszeniem mężowi przy oficjalnych okazjach, przewodzenie kilku stowarzyszeniom kulturalnym i społecznym, animację wielu wydarzeń oraz własną działalność literacką i artystyczną. Debiutowała jako autorka zabawnych felietonów, które to pasji jednak pełny upust mogła dać dopiero, kiedy mąż przestał pełnić wysokie urzędy i oboje przenieśli się do Lublina. Nawet jednak po niemal stu latach wysoka wartość – i to nie tylko jako ciekawostka albo dokument epoki – zachowały jej szkice etnograficzne, w których opisuje zwyczaje i sposób życia mieszkańców wsi w okolicach Lubartowa (w szerokim promieniu od Ostrowa do Kocka).



Chłop z okolic Lubartowa w tradycyjnej brązowej sukmanie i starswieckiej już wtedy czapce

W 1930 r. w piśmie „Lud” opublikowała studium „Lud lubartowski”. Tydzień temu przedstawiliśmy jej obserwacje dotyczące powodów zanikania noszonych jeszcze wówczas tradycyjnych sukman. Dzisiaj o ich lokalnych modyfikacjach.

Cztery rodzaje lubartowskiej sukmany

Sukmana brązowa ciemna: naszyte z granatowego sukna w kształcie kołnierza, mankiety granatowe, naszywane, z wierzchu szersze, z pod spodu węższe,

zwane przez lud „podłapkami”. Kołnierz i mankiety obszyte niebieskim sznurkiem. Plecy ku przodowi i bokom rozszerzają się w kliny, co przy kieszeniach tworzy trzy szwy, układające się w trójkąt, każdy szew ma 15 cm. i jest obszyty sznurkiem niebieskim lub ponsowym. Na połączeniu trójkąta po dwa pompony na sznurku, zwane „kwiatkami”, ponsowe z granatowym środkiem, lub odwrotnie. Ten typ nosi nazwę sukmany lubartowskiej.

Sukmana „kocka”, tak samo szyta jak poprzednia, całą odmianną stanowi barwa kołnierza

i podłapek, które są w żywym, ponsowym kolorze.

Sukmana siwa, „z za wody”, t. zn. z prawej strony Wieprza, jest zrobiona z szarego samodziału, przód sukmany gładki, zapięty na dwie haftki. Przy szyi wykład (nasładownictwo kołnierza), z granatowego sukna, niżej – dwa rabaty z wyszytymi na rogach rozetkami. Rękaw z takim że mankietem (granatowym), wszystko dwukrotnie naszyte gładkim, zielonym sznurkiem. Na plecach dwa łuki z granatowego sukna, ozdobione zielonym sznurkiem naszytym w kółeczka. Dolna część sukmany ma w środku kontrafaldę, z boków – po pięć szerokich fałd, ozdobionych takim samym naszyciem.

Sukmana siwa z „sinym”, czyli niebieskim, posiada krój i barwę poprzedniej, z tą różnicą, że wyszycia wykonane są niebieską tasiemką, a wykładany kołnierz i mankiety, pokrywa szare sukno. Zamiast rabatów, zdobią przód dwie spiczaste klapki. Wszystkie szczegóły i sukmana dokoła, są wykonane niebieskim sznurkiem. Na przodzie, na tzw. „pazuchach”, w miejscach, gdzie zwykle bywają guziki, wisi po trzy kawałki niebieskiej tasiemki, długości pięciu centymetrów. Plecy obu siwych sukman skrojone z trzech części, przylegają do figury. Spódnica sukmany mocno nafałdowana.

cdn.

Zbigniew Smółko

Kiedys to było – podłukowski pitaval...

Szajka Czubaszków i nieszczęśliwy włamywacz...



Jednym ze świadectw zmiany czasów i obyczajów jest fakt, że we Wspólnocie i innych pismach każde przestępstwo, które okolicznościami i wagą wykracza poza tragedię drogową albo bójkę małolątów (zwykle jedno i drugie z alkoholem w tle), jest murowanym kandydatem do znalezienia się na okładce. Natomiast czytając **Gazetę Powiatu Łukowskiego z roku 1930**, zauważamy, że barwne historyjki kryminalne umieszczano dopiero na końcowych stronach. A było o czym czytać...

Z numeru kwietniowego w 1930 roku:

Zuchwała szajka złodziejska

...grasuje od dłuższego czasu na terenie szosy Żelechowskiej w Łukowie, siejąc stały niepokój i czyniąc wiele szkód mieszkańcom tej ulicy. Ostatnio ta szajka złodziei dokonała licznych włamań do budynków gospodarskich w dniu 7 marca wczesnego wieczora, kradnąc w jednym miejscu wieprzka. Szczęśliwym trafem poszkodowany właściciel wpadł na ślad złoczyńców i już na drugi dzień, przy pomocy policji, zdołano ich wykryć i odebrać skradziony łup jeszcze w stanie żywym. „Rycerzami” tej pięknej profesji okazali się dwaj bracia, niejacy Czubaszkowie, z Dąbia, a wmieszany również pono jest w tę sprawę i jeden z właścicieli posesji przy wspomnianej ulicy, oddający widocznie w ten sposób sąsiedzką „przysługę” najbliższym współmieszkańcom. Sprawa jest

w ręku władz sądowych i winni niewątpliwie ponieść zasłużoną karę. Pożądaną byłaby jednak baczniejsza uwaga ze strony policji na tę dzielnicę, gdyż nie jest wykluczonem, iż jest tam większa ilość podobnych „ptaszków”. Kradzieże bowiem zdarzają się tam zbyt często.

Potworny zamiar i straszliwa kara.

...O godz. 1 w nocy z dnia 28 lutego na 1 marca zakradł się przez dach do mieszkania wdowy Leonory Szaniawskiej w Gołaszynie, gm. Łuków, niejaki Stefan Koryciński z Ławek i uderzył dwukrotnie pałąk śpiącego syna Szaniawskiej, Aleksandra, chcąc go zabić. Zbudzony tem Szaniawski zaczął wołać o ratunek, przyczem starał się zatrzymać Korycińskiego. Koryciński zdołał wyrwać się z rąk osłabionego Szaniawskiego i wybiegł na podwórko, lecz dzielny Szaniawski wybiegł za nim natychmiast, schwytając napastnika w pobliżu studni i zacięta walka rozgorzała na nowo. W trakcie szamotania się Koryciński wpadł do studni. W tym czasie, zaalarmowani krzykiem sąsiedzi, zaczęli się zbierać i wydobywszy Korycińskiego ze studni jeszcze żywego, odstawili go do sołtysa, gdzie zdołał jeszcze zeznać, iż przybył do Szaniawskich w celu rabunku, do czego namówił go Wacław Wiśniewski z Ławek, który nawet w tym celu dał mu wspomnianą pałkę. Potem wstrząsającym zeznaniem Koryciński, wyczerpany walką o życie z Szaniawskim i w studni, w obecności przybyłego policjanta zmarł, ponosząc w ten sposób straszliwą karę za potworny zamiar mordu. Wiśniewski został aresztowany i przekazany władzom sądowym.

Zbigniew Smółko
WSP

REGION W DAWNEJ FOTOGRAFII

Gdzie w Puławach po wino francuskie?

Sklep Stella na rogu Lubelskiej był Mekką dla przedwojennych puławskich bon vivantów i smakoszy. To tam można było dostać najlepsze alkohole i tytonie, kawę, herbatę, przyprawy zwane artykułami korzennymi, kakao, kandyzowane owoce, a nawet lepszej jakości cukier.

- ... Jeszcze przed wojną zaczęła się dokonywać w Puławach pewna charakterystyczna przemiana życia kulturalnego, związana z powstaniem kina i rozwojem życia typu kawiarnianego. (...) Po seansach wielu widzów schodziło do znajdującej się w tymże domu restauracji na kawę z ciastkiem albo likierem bądź na dobre wino. Wino pito wtedy oczywiście wyłącznie gronowe, wyłącznie wytrawne, najczęściej czerwone – opisuje puławskie



obyczaje z ostatnich miesięcy przed I wojną światową profesor Michał Strzemiński.

Najważniejszym adresem dla wielbicieli wykwintnych alkoholi był sklep Stella na rogu ówczesnych Lubelskiej i Zwycięstwa. Na szyldzie znajdujemy też informację o „towarach kolonialnych”. Czym były? Przeważnie różne artykuły

spożywcze, ale też właśnie alkohole, tytoni, zdarzało się, że drobne bibeloty sprowadzane spoza Europy – z kolonii, czyli terenów zajmowanych i eksploatowanych przez mocarstwa ze Starego Kontynentu. Zwykle budziły szczególne zainteresowanie nie tylko potencjalnych kupujących, ale także dzieciarni, które zaglądały tam

w poszukiwaniu nowych, zupełnie egzotycznych dla nich widoków, aromatów i smaków, przy czym tych ostatnich rzadko był im dane doświadczać... W Puławach taki sklep mógł jednak funkcjonować z racji na niezłą sytuację majątkową osób związanych z Instytutem Gospodarstwa Wiejskiego i Leśnictwa.

Zbigniew Smółko

Zaniesienie Ewangelii do Japonii było marzeniem polskiego jezuitę. Zanim zmarł, torturowano go siedem miesięcy

Pierwszy Polak w Japonii był z... Nowodworu (cz. IV)

Daleką drogę przebył Wojciech Męciński. Syn zamożnego szlachcica z Nowodworu koło Ryk został jezuitą. Prowadził misję na Goa, w Wietnamie oraz na wyspach Pacyfiku. W 1642 r. poniósł męczeńską śmierć w Japonii. Czy kiedyś doczekamy się wyniesienia go na ołtarze?

Z łatwością mógł, zgodnie z rodzinną tradycją, pozostać na gospodarstwie i pomnażać i tak już znaczny rodzinny majątek. Wybrał inną drogę. W trakcie krajowych i zagranicznych studiów jego wyobraźnią zawładnęła wizja dalekiej podróży, w której w jezuickim habicie wzorem kanonizowanego dopiero co św. Franciszka Ksawerego, zaniesie nowinę o Jezusie do Japonii. Wstępuje do Towarzystwa Jezusowego, rodzinny majątek w Nowodworze (miasteczko i siedemnaście wsi!) - ku niemałemu oburzeniu rodziny, trzeba się było procesować! - zapisuje na kształcenie młodzieży przez zakon. W 1631 wyrusza do Goa. Ten indyjski port jest w tym czasie centrum katolickiej misji do rozmaitych krajów świata, nazywa się go „azjatyckim Rzymem”. Tam Wojciech zdobywa szlify, wiedzę, doświadczenie, poznaje języki i przenika tym duchem i sposobem myślenia, który sprawił, że duchowi synowie św. Ignacego Loyoli potrafili

znaleźć sposoby komunikacji i dialogu z przedstawicielami miejscowych - jakże odległych od europejskich - kultur.

Misja do zamkniętego kraju

Wojciech marzy o Japonii. Wspomnienia i listy Franciszka Ksawerego poruszają jego wyobraźnię, przedstawiają mieszkańców wysp jako ludzi wielkiej kultury, wiedzy, znakomitych manier, godnych w wielu aspektach podziwu i szacunku. Tyle że po początkowych sukcesach, kiedy Franciszkowi udało się zdobyć katolickie przychylności nawet wśród miejscowych możnych, szogun Tokugawa Hideyoshi w 1587 roku zamyka Japonię dla Europejczyków, a wyznawanie chrześcijaństwa staje się przestępstwem. Jego linię kontynuują, a nawet zaostrzają, następcy z rodu Tokugawa. Już w 1597 roku w Nagasaki dochodzi do ukrzyżowania 26 chrześcijan, w tym siedmiu franciszkanów i 19 Japończyków, z których kilku wstąpiło do jezuitów... Jedyną legalną drogą do - wyłącznie handlowych! - kontaktów z Europejczykami była mała, sztucznie usypana w tym celu wysepka koło Nagasaki, przez którą przechodziły wszystkie transporty i transakcje. Na dodatek zmonopolizowana była przez nieprzyjanych katolików Holendrów.

Tak, to była sytuacja w sam raz dla jezuitów.



Już w 1597 roku w Nagasaki dochodzi do ukrzyżowania 26 chrześcijan, w tym siedmiu franciszkanów i 19 Japończyków, z których kilku wstąpiło do jezuitów... Zwykle mordowanie chrześcijan poprzedzone było torturami mającymi za cel wymuszenie apostazji. Męczenników zabijano w wyszukany sposób, zdarzały się ścięcia, spalenia czy topienie w gorących wodach termalnych

Jezuita w chlewie

Pierwszy raz wyrusza w 1636 roku. Nie dociera jednak do celu: statek, na którym płynie, trafia właśnie na Holendrów i zostaje zatrzymany. Nierozpoznany Męciński zostaje przewieziony na Formozę (czyli dzisiejszy Tajwan), którą władza wszechwładna, bajecznie bogata i świetnie zorganizowana, Kompania Wschodnioindyjska. Tam zostaje zmuszony do pracy przy karmieniu świń. Z czasem polepsza swój los, kiedy wychodzi na jaw, że zna się na leczeniu ran i chorób. Uda mu się uciec i po trzyletniej odysei znowu trafić do swoich.

„Za trzy tygodnie skończę w rękach kata...”

Oczywiście natychmiast zaczyna domagać się zgody przełożonych na ponowną wyprawę do Japonii. Ponieważ jest to okres najbardziej natężonych prześladowań (dopiero co zabito tam innego jezuitę, pobożnego i mającego opinię cudotwórcy, Marcela Mastrilli), przez pewien okres zakaz prób dostania się do Japonii obowiązuje wprost pod groźbą ekskomuniki! Męciński zostaje wysłany do Kambodży, gdzie zarządza odnoszącą znaczące sukcesy misją. Szansa otwiera się w 1642. Wraz z kil-

koma innymi ochotnikami oraz miejscowym przewodnikiem, wyruszają, w przebraniu Japończyków, na wyspy. Wcześniej starannie spisują testamenty i listy do krewnych oraz przyjaciół. Nadzieja na bezpieczny powrót jest w najlepszym przypadku niewielka...

Pisze do siostry: „Ostatni ten list piszę do W.M., gdyż już Pan mój wzywa na krzyż swój, gdzie jako w nim ufam, za trzy albo cztery niedziele skończę życie w rękach katowskich dla wyznawania wiary Jego świętej [...] Aleć to już dawnom pragnął, jeszcze będąc w Polsce...”

Zbigniew Smółko

Franciszek Ksawery o Japończykach:
Na podstawie naszych dotychczasowych kontaktów z Japończykami mogę powiedzieć, że górują nad wszystkimi innymi nowo odkrytymi narodami i wśród pogan nie ma chyba bardziej rozwiniętego ludu. Są przyjaźnie nastawieni i sprawiają wrażenie ludzi dobrych. Nie wyczuwa się u nich złej woli. Mają zadziwiająco silne poczucie honoru i uznają go za ważniejszy od wszystkich innych rzeczy. Większość ludzi jest uboga, ale ani wojownicy, ani ludzie innych stanów nie uznają ubóstwa za rzecz wstydlivą... (za Z. Kwiatkowski, Chrystus w kraju samurajów)

Swoistym fenomenem jest fakt, że w takich warunkach społeczności miejscowych wyznawców Jezusa udało się przetrwać ponad 250 lat, nie mając dostępu do księży, książek, systematycznej katechezy

BOŚMY BARDZO HERBOWI

Kreatywny herb gminy Tuczna

Pomysłodawcy herbu gminy Tuczna (powiat bialski) postanowili nie odwoływać się do żadnej miejscowej tradycji heraldycznej, a stworzyć oryginalny projekt odwołujący się zarówno do historii, jak i do obecnego charakteru gminy. W trakcie użytkowania wizerunek ulegał zmianom tak, że nie jest do końca oczywiste, jak w gruncie rzeczy obecnie wygląda.

Opis herbu, jaki przyjęła Rada Gminy Tuczna w roku 1996, znajduje się w stosownym załączniku do uchwalonego wtedy Statutu. Potem, dość zbliżony, powtórzono w Statucie Gminy z roku 2002. Brakuje natomiast grafiki go przedstawiającej - w pierwszym w ogóle jej nie było (w województwie Biała Podlaska dzienniki

urzędowe pisano wtedy jeszcze na maszynie i kserowano!), w drugim wypadku jest czarno-biały. Opis z 1996 roku jest bardzo szczegółowy i rozbudowany, zawiera również uzasadnienie co do wyboru poszczególnych jego elementów. Po przełożeniu z języka aktu prawnego na język heraldyki (taki „branżowy” opis nazywa się blazonowaniem) mógłby brzmieć: na tarczy podzielonej w pas pole górne niebieskie, w polu dolnym zielonym dwie dłonie koloru kremowego przedzielone złotym kłosem. Między polami jabłko królewskie z krzyżem.

Do tego uchwała z 1996 roku przewidywała napis „Tuczna” w górnej części, a w innej, nieokreślonej w tekście lokalizacji, datę początku osadnictwa, przyjętą na rok 1535. W Statucie z 2002 roku o napisach nie ma wzmianki, ale w załączniku graficznym pojawia się w górnej



Rysunek reprodukowany przez stronę internetową gminy Tuczn (<https://www.gminatuczn.pl/>) w skonfrontowaniu z opisem w Statucie Gminy z 2002 roku pozostawia wiele niejasności

części napis „Tuczn”. W formie używanej m.in. przez stronę internetową gminy żadnych napisów nie ma. Analizując umieszczony tam wizerunek, należy zwrócić uwagę, że niebieski (oryginalnie w uchwale „błękitny”) i zielony są dość umowne, kolor dłoni jest trudny do określenia. Kłos jest tylko częściowo złoty i jego dolną część określić można raczej jako szarą bądź srebrną. Kolor jabłka nie został nigdzie określony i na podstawie dostępnych nam reprodukcji trudno go jednoznacznie określić.

Trudno oprzeć się wrażeniu, że całemu rysunkowi po trzech dekadach przydałby się poważny lifting. Wydaje się, że powszechna obecnie praktyka określania barw w odniesieniu np. do kolorystycznej skali CMYK przynosi dobre efekty. Przy tej okazji można by - wydaje się to nawet konieczne - uporządkować sprawę kształtu

tarczy. Obecny jest niesłychanie pokomplikowaną i nieuzasadnioną w tym miejscu konstrukcją twórców: każde odejście od modelu tzw. hiszpańskiego musi mieć swój powód. Ponieważ prawa gminne nie opisują kształtu tarczy, można po prostu zmienić praktykę.

Przy okazji całej operacji dobrym pomysłem byłoby zwrócenie się o konsultację albo do Komisji Heraldycznej przy ministrze administracji, albo chociaż do specjalistów akademickich.

Uchwała z 1996 roku zawiera uzasadnienie w postaci odniesienia błękitu do koloru nieba, zieleni do bezkresu pól, łąki lasów, jabłka jako symbolu nadania przez króla ziemi osadnikom, których spracowane ręce je przyjmują, zaś kłos to odniesienie do rolniczego charakteru gminy.

Zbigniew Smółko

Burmistrz został przewodnikiem

W Radzynie Podlaskiej, podczas 33. finału WOŚP, odbyła się licytacja, której wygraną była wycieczka z burmistrzem Jakubem Jakubowskim.

W ramach 33. finału Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy w Radzynie Podlaskiej odbyła się licytacja, której przedmiotem było spotkanie z burmistrzem miasta - Jakubem Jakubowskim. Wcielił się on w przewodnika po Pałacu Potockich. Licytację wygrała rodzina pana Piotra, która zaoferowała 1000 złotych za wycieczkę „od lochów po pałacową wieżę”. Kwota ta przyczyniła się do pobicia rekordu zbiórki WOŚP w Radzynie. W tym roku rekord ten wyniósł 94 764 złote, znacznie przewyższając dotychczasowe wyniki.

Wycieczka rozpoczęła się od zwiedzania podziemi pałacu, gdzie uczestnicy mogli zobaczyć wejście do tuneli prowadzących w stronę parku. Następnie przewodnik pokazał zarówno wyremontowane pomieszczenia, jak i te, które wciąż wymagają prac konserwatorskich. Na zakończenie wszyscy udali się na pałacową wieżę, skąd podziwiali zapierający dech w piersiach zachód słońca.

Burmistrz Jakub Jakubowski podkreślił, że było to niezwykle udane wydarzenie, szczególnie dla najmłodszych uczestników, którzy na długo zapamiętają tę nietypową wycieczkę. Dzięki hojności licytujących oraz zaangażowaniu mieszkańców finał WOŚP w Radzynie okazał się rekordowy. Podziękowania za pomoc w organizacji wycieczki trafiły również do Radosława Mazura oraz pracowników Urzędu Miasta, którzy zadbał o techniczne elementy „wyprawy”.

Magdalena Kołcon



Burmistrz Jakub Jakubowski w roli przewodnika

Wycieczka rozpoczęła się od zwiedzania podziemi pałacu, gdzie uczestnicy mogli zobaczyć wejście do tuneli prowadzących w stronę parku

1000 zł za wycieczkę „od lochów po pałacową wieżę” zaoferowała rodzina pana Piotra, która wygrała licytację

I Turniej Strzelecki „W hołdzie Żołnierzom Wyklętym”



Zwycięzcy otrzymali pamiątkowe puchary oraz pakiety, przygotowane przez radzyński WiN. Wszyscy uczestnicy otrzymali „Tajemnice nazistowskiej i komunistycznej katowni w Radzynie Podlaskiej” Dariusza Magiera. Nagrody wręczali – w imieniu patrona honorowego – członek zarządu Tomasz Stephan, w imieniu szkoły- wicedyrektor Dorota Krasucka oraz inspektor rejonowy Zrzeszenia WiN, Radosław Sałata

Na wirtualnej strzelnicy w Zespole Szkół Ponadpodstawowych odbył się turniej strzelecki o Puchar Inspektora Rejonowego Zrzeszenia WiN Inspektorat Radzyń. W wydarzeniu wzięło udział 30 zawodników. Oprócz sporto-

wych zmagani uczestnicy turnieju mogli zapoznać się z pokazną kolekcją broni Andrzeja Gątarczyka. Militarny kącik był oblegany przez miłośników militariów.

W

KLASYFIKACJA KOŃCOWA:

Mężczyźni:

1. Jakub Jeżowski
2. Kamil Szwaj
3. Gabriel Krukowski

Kobiety:

1. Jolanta Kisiel
2. Julia Tupikowska
3. Beata Junak

Open:

1. Tomasz Stephan
2. Piotr Sokołowski
3. Radosław Sałata

W Kąkolewnicy doceniono sołtysów



Podziękowano za pracę na rzecz mieszkańców

Dzień Sołtysa to święto osób, które codziennie angażują się w życie swoich miejscowości, dbając o sprawy mieszkańców i rozwój gminy.

Wójt gminy Kąkolewnica, Anna Mróz, złożyła wszystkim Sołtysom serdeczne podziękowania za ich trud i zaangażowanie w działania na rzecz lokalnych społeczności.

Podczas ostatniej sesji Rady Gminy, jako wyraz wdzięczności za ich ciężką pracę, sołtysi zostali obdarowani torbami na dokumenty oraz przypinkami z herbem gminy.

Magdalena Kołcon

Za duża na bajki?
Poezja w tańcu

Scenariusz, reżyseria i choreografia
Klaudia Uehomanska-Proshenka
Asystent choreografa i narracja
Wiktoria Wardziak
Kierownik Szkoły Tańca Dance Ma Sens
Paweł Jabłoński

Premiera
26 kwietnia 2025
godzina 18:00
sala Kinowa Radzyńskiego Ośrodka Kultury
ul. Jana Pawła II 4, 21-309 Radzyń Podlaski
bilet: 20 zł

25 kwietnia 2025
Pokazy dla dzieci i młodzieży
godzina 9:00 i 12:30
sala Kinowa Radzyńskiego Ośrodka Kultury
ul. Jana Pawła II 4, 21-309 Radzyń Podlaski
bilet: 5 zł

Spektakl taneczny oparty na wierszach
Juliana Tuwima w wykonaniu tancerzy szkoły
tańca Dance Ma Sens:
Gabriel Belnat, Aleksandra Bilska, Magdalena Białym,
Nadja Karpińska, Karolina Kosińska, Lena Kurowska,
Emilia Łukomska, Zofia Lipińska, Marcin Mazurek, Magda Myka,
Milena Pawlik, Wiktor Rybicki, Hanna Spono,
Gabriela Stanisławska, Lena Stępińska, Julia Strępińska,
Wiktoria Wardziak, Adrianna Witkowska, Otylia Zarasowska



INFORMACJE Z GMINY RADZYŃ PODLASKI

Wyjątkowy Dzień Kobiet w Gminie Radzyń Podlaski



Dnia 9 marca w Hali Sportowej Szkoły Podstawowej w Białce odbyło się niezwykle wydarzenie – Dzień Kobiet Gminy Radzyń Podlaski. Atmosfera tego dnia oraz liczba przybyłych gości przerosły wszelkie oczekiwania, tworząc wyjątkowy i pełen radości wieczór.

Wójt Gminy Radzyń Podlaski, Daniel Grochowski, złożył wszystkim Paniom najserdeczniejsze życzenia: „Życzę wszystkiego dobrego, dużo zdrowia, wszelkiej pomyślności, spełnienia marzeń. Życzę, aby każdy dzień przynosił Paniom uśmiech na twarzy i radość”. Następnie

każda z Pań otrzymała kwiaty. Część artystyczna zachwyciła publiczność. Na scenie wystąpiła Młodzieżowa Orkiestra Dęta, Zespół Cookies Band, a także debiutujący Zespół Herosi, który oczarował wszystkich wykonaniem utworu „Baby, ach te baby”. Tegoroczny Dzień Kobiet nie ograniczał się jedynie do muzycznych doznań. Organizatorzy wydarzenia przygotowali również loterię z nagrodami, gdzie Panie miały przyjemność wygrać upominki. Nie zabrakło również strefy piękności, w której kobiety mogły poczuć chwilę wytchnienia i relaksu, zakupić kosmetyki oraz świece zapachowe. Aby



uwiecznić ten wyjątkowy dzień i zatrzymać go w pamięci na dłużej przygotowano fotobudkę oraz ściankę zdjęciową, które cieszyły się dużym zainteresowaniem. Serdecznie dziękujemy wszystkim Paniom za przybycie, wspólne świętowanie i wspianą atmosferę. To był dzień pełen radości, uśmiechów i niezapomnianych chwil!

Renowacja i restauracja kapliczek przydrożnych

W Gminie Radzyń Podlaski rozpoczęły się prace przy renowacji i restauracji kapliczek przydrożnych znajdujących się w pasach drogowych dróg publicznych. W ramach realizowanego przedsięwzięcia ze środków pochodzących z Rządowego Programu Odbudowy Zabytków, odnowione zostaną aż cztery kapliczki - dwie w Białce i dwie w Branicy Radzyńskiej. Stanowią one ważny element dziedzictwa kulturowego i religijnego gminy. Renowacja obejmie kompleksowe prace konserwatorskie i restauratorskie, w tym oczyszczenie powierzchni, uzupełnienie ubytków, wzmocnienie konstrukcji oraz przywrócenie historycznych



detali architektonicznych. Dzięki temu kapliczki nadal będą pełnić swoją rolę – zarówno jako miejsca kultu, jak i ważne świadectwa lokalnej historii. „Kapliczki to nie tylko element krajobrazu, ale przede wszystkim ważna część naszej tożsamości i historii. Istotnie jest, aby je za-



chować i przekazać następnym pokoleniom w jak najlepszym stanie.” – mówi Daniel Grochowski Wójt Gminy Radzyń Podlaski. Całkowity koszt zadania wynosi 182 600 zł, z czego 178 948 zł pochodzi z dofinansowania z Rządowego Programu Odbudowy Zabytków.

Dzień Sołtysa!

Sołtysi odgrywają kluczową rolę w gminie, łącząc mieszkańców z samorządem, dbając o lokalne potrzeby i aktywnie wspierając rozwój społeczności. 11 marca obchodzone jest polskie święto Dzień Sołtysa. Z tej okazji zorganizowano spotkanie, podczas którego Wójt Gminy Daniel Grochowski oraz Przewodnicząca Rady Gminy Barbara Palica podziękowali sołtysom za ich pracę i zaangażowanie.



Podczas wydarzenia podkreślono rolę sołtysów jako liderów swoich miejscowości. W ramach podziękowań wszyscy sołtysi otrzymali drobne upominki jako wyraz wdzięczności za ich trud i poświęcenie.



Radzyńska inwazja artystów na Kazimierz Dolny – part 3

Pięcioro radzyńskich twórców zaprezentowało swoje prace w kazimierskich galeriach i przestrzeniach wystawowych. Swoją dorobek artystyczny zaprezentowali: Adam Osak – „Między Światami” (fotografia), Antonina Bożym-Rotari – Wystawa rysunku „Subtelność grafitu - sztuka w odcieniach szarości”, Tymoteusz Toczyński – „Kadry” (malarstwo), Marian Ścisł – „Rzeźba Ludowa w Drewnie”, Justyna Jakubowska – „Samotny Dom” (malarstwo). Wystawy można podziwiać do początku kwietnia.

Marta Sidorowicz, dyrektor Radzyńskiego Ośrodka Kultury zaprosiła Maksa Skrzeczowskiego, dyrektora KOKPiT do odwiedzenia w silnym, kazimierskim składzie artystycznym Radzyna. Data prezentacji gości jest już znana. To końcówka lipca.

mm



Radzyńska ekipa wizytę w Kazimierzu Dolnym rozpoczęła od udziału w niesamowitej akcji „Żywy Obraz”. Historyczny happening na Rynku nawiązywał do 1025. rocznicy zjazdu gnieźnieńskiego. Odtworzono scenę przedstawioną na obrazie Bractwa św. Łukasza pod tytułem „Spotkanie cesarza Ottona III i Bolesława Chrobrego przy grobie św. Wojciecha”. Radzyniaczy wcielili się w dzielnych rycerzy. Organizatorem wydarzenia był Dom Kuncewiczów - oddział Muzeum Nadwiślańskiego



„Samotny dom” - wystawa malarstwa Justyny Jakubowskiej zamykała maraton wernisaży. Mąż artystki, Jakub Jakubowski, już w roli burmistrza podziękował dyrektorowi KOKPiT za wspianą promocję twórczości radzyńskich talentów poza granicami miasta i za bardzo ciepłe przyjęcie. A tego dnia panowały w Kazimierzu iście letnia pogoda. Termometry wskazywały powyżej 18 st. C



Antonina Bożym-Rotari, artystka

Nie wyobrażam sobie swojej działalności twórczej bez malarstwa, rysunku i rzeźby

Moim zdaniem wypełniają się nawzajem, przenikają i pozwalają szerzej zrozumieć to, co robimy. Jeśli rozumiem,

co rysuję, jestem w stanie to wyrzeźbić. Jeśli jestem w stanie wyrzeźbić daną figurę, jestem w stanie ją narysować, bądź namalować. Rysunek i rzeźba są dla mnie wynikiem głębokiej analizy światła i cienia w przypadku rysunku i kształtu - przy rzeźbie. Malarstwo natomiast to wynik naszych emocji. Kolory w obrazach często odzwierciedlają to, co czujemy i jak czujemy. W rysunku zmysł malarski pozwala mi uzyskać miękkości przejść, pokazanie subtelności światła, ukazanie głębi cienia. Sprawia, że odczuwam to, co rysuję. Natomiast zmysł rzeźbiarski pomaga mi wyobrazić sobie rysowany przedmiot bądź osobę w trójwymiarze i pokazać to na płaszczyźnie.

Renkowski: To jest zwycięski remis

„Nie poddawaj się i do końca walcz. Nie poddawać się, AZS-ie nasz” - dało się słyszeć przyśpiewkę najzagorzalszych fanów Podlasia. Miało to miejsce w doliczonym czasie gry. W tym samym czasie białczanie wyrównali. Spotkanie z Chełmianką zakończyło się remisem.

Dochodziła szósta minuta doliczonego czasu gry. Dmytro Avdieiev z prawej strony boiska posłał piłkę w pole karne. Tam najlepiej odnalazł się Jarosław Kosieradzki. Wychowanek Jagiellończyka Biała Podlaska głową pokonał Jakuba Grzywaczewskiego, zdobywając swojego piątego gola w sezonie. 28-latek zrobił sobie spóźniony prezent na urodziny, które obchodził 26 lutego.

- Od początku tygodnia każdy sobie zdawał sprawę, że to będzie kompletne inne spotkanie niż poprzednie z Koroną II i Sandecją. Obie drużyny chciały wysoko odbierać piłkę, nie dawać miejsca przeciwnikowi, przez co było sporo dłuższej piłki, walki o górne futbolówki. Przez to



Jarosław Kosieradzki (pierwszy z lewej) za chwilę utonie w ramionach kolegów. „Jaro” zapewnił punkt Podlasia (fot. Gerard Maksymiuk)

brakowało płynności gry i sytuacji bramkowych, co na pewno nie było atrakcyjne dla kibiców, ale taka jest specyfika tego typu spotkań - mówi Artur Renkowski.

Szkoleniowiec Podlasia podkreśla, iż jego zespołowi brakowało większej gotowości w pierwszej połowie przy górnych piłkach, przez co większość trafiała do zawodników gości. - Największym problemem były jednak straty piłki od razu po odbiorze, bo w takim meczu musimy lepiej wykorzystywać momenty odbiorów piłki, żeby tworzyć sytuacje bramkowe, kiedy przeciwnik się otworzy. Wiedzieliśmy, że

w tym meczu mogą przeważać stałe fragmenty gry i tak było, bo Chełmianka zdobyła bramkę z rzutu wolnego, a my z rzutu różnego. Przed meczem nie byliśmy zadowoleni z remisu, ale biorąc pod uwagę, że Chełmianka tego dnia naprawdę dobrze wyglądała i musieliśmy gonić wynik w ostatnich 30 minutach to ten remis jest dla nas zwycięski - dodaje.

Goście prowadzeni przez Grzegorza Bonina wygrywali od 65 minuty. Do rzutu wolnego z 18 metrów podszedł Michał Klec. Uderzył precyzyjnie i Paweł Lipiec był zmuszony do sięgania do siatki. 11 minut wcześniej kibice domagali się



Komplet publiczności i pół tysięczny „młyn”. Działo się na Podlasiu (fot. Gerard Maksymiuk)

rzutu karnego. Michał Opalski został zahaczony dłońmi przez interweniującego Grzywaczewskiego. Wszyscy spodziewali się podyktowania przez Mateusza Skrzypko rzutu karnego. Nic tego. W końcówce regulaminowego czasu gry Jakub Pék uderzył minimalnie nad poprzeczką. Odpowiedział Maciej Wojczuk, ale jego strzał głową minął światło bramki.

**Podlasie Biała Podlaska –
Chełmianka Chełm
1:1 (0:0)**

Bramki: Kosieradzki 90+6' - Klec 65'.

mp

III LIGA

WYNIKI 21. KOLEJKI

Podlasie - Chełmianka 1:1
Bramki: Kosieradzki 90+6' - Klec 65'.
Podhale - Siarka 0:3
Bramki: Misztal 11', Biś 62', François 82'.
KS Wiązownica - KSZO 1:1
Bramki: Płatek 44' - Zimnicki 17'.
Wisła II - Korona II 2:4
Bramki: Kutwa 65', Szot 73' - Rogala 38', Kowalski 42', Chojecki 51', Bąk 76'.
Wisłoka - Unia 8:2
Bramki: Geniec 6', 67', Żmuda 31', 59', Bator 65', 90', Zawisław 70', 90' - Sowa 9', Iżewski 43'.
Avia - Pogoń-Sokół 1:0
Bramka: Uliczny 37' (k).
Star - Wiślanie 1:1
Bramki: Szynka 78' (k) - Bąk 37'.
Czarni - Sandecja 0:0
Lewart - Świdniczanka 0:3
Bramki: Bartoszek 45+1', Brzozowski 72', Paluch 90+3'.

L.p.	Nazwa zespołu	M.	Pkt.	Bramki
1.	Sandecja Nowy Sącz	21	47	45:18
2.	Podhale Nowy Targ	21	44	44:29
3.	Siarka Tarnobrzeg	21	42	37:20
4.	KSZO Ostrowiec Św.	21	41	34:25
5.	Wisłoka Dębica	21	38	52:28
6.	Star Starachowice	21	37	43:26
7.	Podlasie Biała Podlaska	21	34	34:25
8.	Avia Świdnik	19	33	37:21
9.	Chełmianka Chełm	20	33	42:29
10.	Korona II Kielce	20	32	35:31
11.	Wiślanie Skawina	21	26	27:28
12.	Wisła II Kraków	21	21	42:41
13.	Pogoń-Sokół Lubaczów	21	21	29:43
14.	Czarni Polaniec	21	21	26:43
15.	Świdniczanka Świdnik	21	20	20:36
16.	KS Wiązownica	21	19	23:42
17.	Lewart Lubartów	21	11	17:49
18.	Unia Tarnów	21	3	16:69

NASTĘPNA KOLEJKA (21.03., godz. 14:00): Unia - Podlasie, Podhale - Start, Wiślanie - Avia, Pogoń-Sokół - Wisłoka, Chełmianka - Wisła II, Korona II - Czarni, Sandecja - Lewart, Świdniczanka - KS Wiązownica, KSZO - Siarka.

MECZ ZAŁĘGŁY (19.03): Korona II - Avia.

KLASA OKRĘGOWA

WYNIKI 16. KOLEJKI

Az-Bud - Lutnia 1:3
Orzeł - ŁKS Łazy 5:2
Kujawiak - Unia K. 0:0
Absolwent - Sokół 2:2
Red Sielczyk - Podlasie II 4:3
Orleń - Orleń II 0:2
Agrotex - Grom 6:0
Victoria - Unia Ż. 2:1

L.p.	Nazwa zespołu	M.	Pkt.	Bramki
1	Orleń Łuków	16	40	52:15
2	Lutnia Piszczac	16	39	46:18
3	Agrotex Milanów	16	32	45:27
4	Az-Bud Komarówka Podl.	16	32	37:20
5	Victoria Parczew	16	30	43:29
6	Orzeł Czemieniki	16	28	36:30
7	Unia Żabików	16	26	38:30
8	Orleń II Radzyń Podlaski	16	25	49:38
9	Podlasie II Biała Podlaska	16	24	42:45
10	Red Sielczyk	16	24	42:45
11	ŁKS Łazy	16	22	31:33
12	Grom Kąkolewnica	16	12	30:54
13	Absolwent Domaszewnica	16	11	27:60
14	Sokół Adamów	16	9	18:57
15	Unia Krzywdą	16	8	13:46
16	Kujawiak Stanin	16	7	22:59

NASTĘPNA KOLEJKA (22.03., godz. 18:00): Victoria - Az-Bud, (23.03., godz. 11:00): Orleń II - Red Sielczyk (23.03., godz. 13:00): Podlasie II - Absolwent (23.03., godz. 14:00): ŁKS Łazy - Lutnia, Unia K. - Orzeł, Grom - Orleń (23.03., godz. 15:00): Unia Ż. - Agrotex, Sokół - Kujawiak.

mp

mp

BIA

Agrotex rozbił Grom. Wymarzony debiut Zmorzyńskiego

Milanowianie pewnie ograli zespół z Kąkolewnicy.

Debiuty na ławkach zaliczyli trenerzy. Dużo lepiej będzie ten mecz wspominał opiekun gospodarzy Piotr Zmorzyński, który okazał się lepszy od Rafała Kwaśniewskiego. Pierwszego gola w rundzie wiosennej zdobył Volodymyr Kravchenko pozyskany w przerwie między rundami z GKS-u Niedźwiada. Dublet ustrzelił Wiktor Niziołek. Kropkę nad „i” postawił Sebastian Ostapiuk.

- Uczulałem zespół, by nie zlekceważyć rywali. Chcieliśmy szybko zdobyć bramkę, by ustawić sobie spotkanie. Wygraliśmy dobrym nastawieniem. Po przerwie wykazaliśmy się lepszą skutecznością i zaliczyliśmy okazałe zwycięstwo. Najlepszym graczem gości był bramkarz, więc to pokazuje obraz tego starcia - mówi opiekun milanowian.

**Agrotex Milanów - Grom Kąkolewnica
6:0 (2:0)**

Bramki: Kravchenko 9', Niziołek 35', 78', Kołeda 35', Mazurek 62', Romaniuk 83', Ostapiuk 89'.
Agrotex: Kruczek - Gil, Kołeda, Pawlak, Sidor (74' Taber-

ski), Kamiński (58' Ostapiuk), Romaniuk (86' Dobosz), W. Niziołek, Kravchenko, Pawlina (80' Karwacki), Mazurek (80' K. Kamiński).

Grom: Łęczycki - Raczyński (46' Kowalczyk), Paluszkiwicz (80' Gomółka), Lesiuk, Matejek, Król (75' Szostkiewicz), Moczulski (60' Chodziński), Ozimiński (58' Dobrowolski), Mielnik (75' Michaluk), Urbański, Kanatek.

**POZOSTAŁE WYNIKI
16. KOLEJKI**

**Red Sielczyk - Podlasie II
Biała Podlaska
4:3 (2:0)**

Bramki: J. Dorosz 11', Pastuszewski 35' (k), Zabielski 67', Stelmaszuk 89' - Wojdat 60', Stalewski 77', 82'.

Red Sielczyk: Lach - Maliszewski (70' Kwapien), Rudzki, M. Dorosz, Rombek, Skrodziuk, Bartosiak, Zabielski (80' Błędowski), Szydłowski (70' Stelmaszuk), Pastuszewski, J. Dorosz.

Podlasie II: Skrodziuk - Stalewski, Sawczuk, Twarowski, Zduńczyk, Grzejszczak, Misiejuk (46' Dobruk), Wojdat, Siemieniuk, Radaszkiewicz (70' Kacik), Gralewicz (46' Grochowski, 58' Fedoruk).

**Absolwent Domaszewnica - Sokół Adamów
2:2 (0:1)**

Bramki: Polański 60', 90+4' - Dołęga 37', Mazurek 65'.

Absolwent: Szczygieski - Szczuchniak, Madejski, Kudlak (55' Oscar), D. Pioruński (55' K. Pioruński), Leszczak, Dudziński, Orozco (73' Skiba), M. Kabat (80' Karpiński), Ambroziak (55' Polański), Ksok (80' Józwiak).

Sokół: Dzido - Kula, Miazek, Sokołowski (55' Jakub Bosek), J. Nowicki, Jarosław Bosek, Mazurek, Domański (75' A. Nowicki), Sikora, Dołęga, Baran (55' Mich).

**Az-Bud Komarówka
Podlaska - Lutnia Piszczac
1:3 (0:0)**

Bramki: Borkowski 61' - Tuttas 55' (k), Ramotowski 62', 69'.

Az-Bud: Bierdziński - Grochowski (85' Snocowski), Kania, Kot, Derlukiewicz, Bogucki (70' Sokołowski), Osypiuk (70' Samociuk), Wardziak, K. Zieniuk (60' Korol), Paczuski (70' Szymański), Borkowski.

Lutnia: Kaczmarek - Felczak (72' Stachowicz), Stankiewicz, Kuczyński, Hołownia (85' Lipiński), Giś (80' Kapusta), Magier, Czarnecki (65' Goździołko), Wiraszka (80' Lewczuk), Tuttas (85' Mackiewicz), Ramotowski.

**Orzeł Czemieniki - ŁKS Łazy
5:2 (2:2)**

Bramki: Bożym 31', 74', Kuźma 34', Kula 46', Bożyk 62' - Rożen 36', Dorian Machniak 43'.

Orzeł: Węgrzyn - Fijałek, Baryła (80' Sosnowski), Sekuła, Łoziński, Ładny (70' Wójcik), Kuźma, Orzechowski (80' Bączek), Bożym (80' Cholewa), Kula (70' G. Krzeczkowski), Kołtuniewicz (46' Bożyk).

ŁKS Łazy: Ochnio - Zarzycki (55' Ostojki), Goławski, Kłebowski, Daniel Machniak, Mat. Ebert, Rożen, Szustek, Janaszek (60' Kowalewski), Dorian Machniak (60' Grzelak), Ponikowski (75' Zborowski).

**Kujawiak Stanin - Unia Krzywdą
0:0**

Kujawiak: Kęnder - Abramek, Michał Skwarek, Miszurka, Bukowski (80' Szewczak), Stefaniak (46' Olichwirowicz), Siwiec, Maciej Skwarek (78' Konieczny), Gryczka, Michalak, Bednarczyk (70' Gąsior).

Unia: P. Adamczyk - Łukasik, M. Piszcz (72' J. Gajownik), Filip, G. Piszcz, Hryciuk (63' Jawoszek), Cieślak, A. Białach, Osiał (54' Kryczka), Komar, P. Bober.

**Orleń Łuków - Orleń II
Radzyń Podlaski
0:2 (0:2)**

Bramki: Lewczuk 22', 35'.

Orleń: Żmuda - Tomasiak, Wójcik, Młynarczyk, Dajos (72' Osiak), S. Sowisz, Chojniak (80' Jakimiński), Szymecki, Jaworski, Kołodziejczuk (65' Kłoda), Mućko (70' Drosio).

Orleń II: Nowacki - Borysiuk, Szczepaniuk, Grochowski, Migal, Kałuski (84' Golec), Drygiel (90' Chudek), Lewczuk, Daniłoso, Piszcz (46' Aleksandrowicz), Mitura.

**Victoria Parczew - Unia Żabików
2:1 (0:0)**

Bramki: Mroczek 73', K. Waniowski 78' - Koczkodaj 66' (k).

Victoria: Krzewski - Bancierz, Praszczak-Tracz, Kozłowski, Osieleniec (75' Kaya), Sapała (55' Syryjczyk), Domański (70' Mroczek), Jemioł (80' E. Waniowski), Semeniuk (60' Dębownczyk), Gryczuk, K. Waniowski.

Unia: Stężala - Pieńko, Palica, Pawelec, Bednarczyk, Koczkodaj, Garbacik (84' Drygiel), Kozłowski, Prusak, Wachnik (84' Golec), Kapitan (75' Sadowski).

mp

mp

Duży niedosyt po pierwszym meczu. Huragan zremisował z Opolaninem



Po pierwszej połowie Huragan miał wiele powodów do radości. Bramkę dla gospodarzy zdobył Dariusz Drzazga (pierwszy z prawej)

W pierwszym meczu czwartej ligi lubelskiej po przerwie zimowej Huragan Międzyrzec Podlaski zremisował z Opolaninem Opole Lubelskie 1:1. Gospodarze mogą czuć spory niedosyt, o czym mówił zaraz po meczu trener Huraganu - Marcin Popławski.

W drużynie z Międzyrzeca Podlaskiego odezwały się demony z przeszłości. Jesienią Huragan również miał problemy z „domknięciem” spotkań, co było widoczne także w sobotnie popołudnie. Pierwsza część meczu to zdecydowana

przewaga gospodarzy, którzy kilkakrotnie zagrażali bramce dobrze spisującego się Miłosa Szczepańskiego. W końcu jednak znaleźli sposób na kapitana gości, kiedy Dionata Tonin skierował swoje podanie do Dariusza Drzazgi, a jeden z najsukuteczniejszych graczy podczas okresu przygotowawczego wyprowadził Huragan na prowadzenie. Później swoje sytuacje mieli jeszcze m.in. wspomniany Tonin, ale także Drzazga czy Jakub Łęcki, Jakub Bas i wchodzący do drużyny Anthony Souza. Ten ostatni może zaliczyć debiut do udanych, jednak na premierową bramkę w barwach drużyny z Międzyrzeca Podlaskiego będzie musiał jeszcze poczekać.

Druga połowa to optyczna zmiana drużyny, która prowadziła grę. Goście częściej znajdowali się pod polem karnym Huraganu, choć i gospodarze stwarzali groźne sytuacje. Co najmniej dwie z nich powinny zakończyć się ze zdecydowanie lepszym efektem. Najpierw Mateusz Konaszewski, po ciekawym rozegraniu rzutu wolnego stanął przed szansą uderzenia na bramkę z ósmego metra, jednak zdecydował się na dogranie do Tonina, które zostało przecięte przez obrońców gości. Doskonałą okazję miał także wprowadzony chwilę wcześniej Bartosz Lesiuk, jednak jego strzał był zdecydowanie za lekki i trafił wprost w bram-



Marcin Popławski, trener Huraganu

Chyba przestraszyliśmy się, że możemy wygrać

- Niedosyt, ale niestety chyba nie dorośliśmy do tego, żeby kontrolować mecz. W drugiej połowie może nie tyle, co oddaliśmy inicjatywę, bo Opolanin nie miał nie wiadomo jakich sytuacji, ale po pierwszej połowie mówiliśmy sobie, że nie możemy tego wypuścić, żeby była mądrość, żebyśmy się dłużej utrzymywali przy piłce,

żebyśmy grali kompaktowo. Niestety, tak naprawdę w drugiej połowie każdy, kto miał piłkę, kopał ją tylko do przodu, aby się jej pozbyć. Jeżeli chodzi o karnego, nie możemy czegoś takiego robić, bo tak naprawdę piłka wychodziła na aut i ten faul był mega niepotrzebny. Szkoda, bo z przebiegu całego meczu zasłużyliśmy na trzy punkty, a jednak remis nas nie zadowala. Patrząc przez pryzmat tego, co na papierze, Opolanin to solidny zespół, na pewno będzie zabierał punkty, bo jest w tym zespole jakość. Wiadomo, nie jest jeszcze poukładany, co w pierwszej połowie wykorzystaliśmy. W drugiej robiliśmy wszystko na odwrót, co mówiliśmy sobie na odprawie. I to się odbijało. Przeciwnik próbował te akcje inicjować, a my przestaliśmy to robić. To nie tyle umiejętności, ale chyba przestraszyliśmy się, że możemy wygrać ten mecz.

Huragan Międzyrzec Podlaski - Opolanin Opole Lubelskie 1:1 (1:0)

Bramki: Drzazga 22' - Perin 75' (k)
Huragan: Nowosz - Łukanowski (75' Panasiuk), Konaszewski, Drzazga (61' Maksymenko), Warda (90+2' Storto), Łęcki, Chilimoniuk, Bas (75' Lesiuk), Łappo, Tonin, Anthony.

rg

IV LIGA

WYNIKI 18. KOLEJKI
Huragan - Opolanin 1:1
Orlęta - Kłos 3:0
Hetman - Granit 2:0
Janowianka - Sygnał 4:1
Górnik II - Gryf 1:2
Start - Łada - przełożony
Motor II - Tomasovia - przełożony
Lublinianka - Stal - przełożony
pauzowała: Avia II Świdnik

TABELA IV LIGI			
Lp.	Nazwa zespołu	M.	Pkt. Bramki
1.	Stal Kraśnik	16	44 43:4
2.	Lublinianka Lublin	16	43 48:13
3.	Tomasovia Tom. Lub.	16	34 42:18
4.	Hetman Zamość	17	33 33:21
5.	Łada Biłgoraj	16	33 44:18
6.	Janowianka Janów Lub.	17	29 36:27
7.	Orlęta Radzyń Podlaski	17	28 41:26
8.	Start Krasnostaw	16	26 26:20
9.	Opolanin Opole Lub.	17	21 17:33
10.	Motor II Lublin	16	20 26:34
11.	Sygnał Lublin	17	17 28:46
12.	Granit Bychawa	17	16 23:41
13.	Huragan Międzyrzec Podl.	17	16 29:29
14.	Górnik II Łęczna	17	14 28:35
15.	Avia II Świdnik	16	11 13:52
16.	Gryf Gmina Zamość	17	8 11:39
17.	Kłos Gmina Chełm	17	4 7:39

19. KOLEJKA (16/17.11):
Stal Kraśnik - Huragan Międzyrzec Podlaski (sob., 15:00), Sygnał Lublin - Orlęta Radzyń Podlaski (sob., 15:45), Kłos Chełm - Avia II Świdnik, Motor II Lublin - Lublinianka Lublin, Opolanin Opole Lubelskie - Górnik II Łęczna, Gryf Gmina Zamość - Hetman Zamość, Granit Bychawa - Start Krasnostaw, Łada Biłgoraj - Janowianka Janów Lubelski, pauzuje: Tomasovia.

rg

IV liga: Orlęta Spomlek Radzyń Podlaski - Kłos Chełm 3:0 (1:0). Wygrana nie przyszła wcale łatwo

Nowa runda, nowe szczęście. Ciekawie na boisku i poza nim

Runda wiosenna rozpoczęła się w Radzynie od planowego zwycięstwa z outsiderem. Zawodnicy sprowadzeni zimą zanotowali udane debiuty przed własną publicznością. W kolejnych meczach rywale powieszą jednak poprzeczkę wyżej. Gospodarzy z trybun wspierali m.in. Szczepan Skomra i Mikołaj Raczyński.

Trener Robert Chmura nie mógł skorzystać z Dominika Rycaja. Potwierdziły się najgorsze obawy i zawodnika czeka operacja chirurgiczna oraz dłuższa rekonwalescencja. Zdolny do gry będzie najwcześniej jesienią. Nie mógł zagrać również Tomasz Wiewiórka, którego certyfikat nie dotarł jeszcze z Niemiec.

Nie oddali łatwo skóry

Wbrew oczekiwaniom, zajmujący ostatnią pozycję w tabeli,

Zawodnik meczu: Karol Pendel

Trochę niepokojącym sygnałem jest, że w meczu z outsiderem u siebie wyróżniającym się graczem był środkowy obrońca, ale trzeba przyznać, że nowy nabytek Orląt szybko się zwraca. W pierwszej połowie zapisał na swoim koncie trzy kluczowe interwencje: raz wybił piłkę z linii bramkowej i dwa razy w ostatniej chwili blokował niebezpieczne uderzenia z bliska. Karol urodził się w 2004 roku i występuje jako środkowy



obrońca. Pochodzi z Chełma i w sezonie 2023/2024 zaliczył 21 występów w III lidze. W ubiegłej rundzie grał w drugiej drużynie Chełmianki.

rywal wcale nie zamierzał położyć się na boisku i prosić o najniższy wymiar kary. Orlęta wprawdzie dość wyraźnie przeważały, stworzyły sobie kilka dogodnych sytuacji, ale rywal odgryzał się dzielnie i kilka razy pod bramką Huberta Nowaka poważnie się zakotłowało. Nieco spokoju miejscowym dał gol Krzysztofa Cudowskiego, który strzałem z bliska wykończył dobrą akcję z prawego skrzydła Jana Mroza. Był to pierwszy ligowy gol napastnika w biało-zielonych barwach.

Po przerwie przewaga miejscowych była jeszcze wyraźniejsza. W miarę jak rywal opadał z sił, więcej przestrzeni na rozgrywanie akcji mieli kibiców odbierali też państwo Olga i Jarosław Królowie. W 65. minucie ładnym strzałem z ponad 16 metrów wynik podwyższył Arkadiusz Korolczuk zaś dziesięć minut później składną akcję zakończył Karol Rycaj. Pod koniec meczu, w rytm dokonywanych w obu zespołach zmian, widowski straciło nieco na jakości.

Miło jak w kawiarence Orląt...

Wiele ciekawego działo się również obok boiska. W przerwie w klubowej kawiarence zmarznięci kibice mogli liczyć na kubek gorącej herbaty i ciastko, z czego skorzystało około 300 osób. - Postaramy się, żeby tak było na każdym spotkaniu - słyszymy od wiceprezes Przemysława Kośmidra. Na trybunach można było spotkać wielu miłych gości - burmistrza Jakuba

Jakubowskiego, prezesa i honorowego członka Klubu Szczepana Skomrę oraz niedawnego trenera pierwszej drużyny Mikołaja Raczyńskiego. Gratulacje od kibiców odbierali też państwo Olga i Jarosław Król, którzy pomogli klubowi złożyć skuteczny wniosek o dofinansowanie szkolenia młodzieży (patrz ramka).

Czekając na Sygnał

W sobotę Orlęta zagrają o 15.45 w Lublinie z tamtejszym Sygnałem. Kibice zapewne świetnie pamiętają potyczkę z rundy jesiennej, kiedy to na Warszawskiej gospodarzom udało się rozstrzygnąć trzybramkową przewagę i mecz zakończył się „hokejowym” remisem 4:4. W szeregach rywala zobaczymy m.in. grającego jeszcze jesienią w Radzynie doświadczanego ukraińskiego pomocnika Romana Karasyuka.

Orlęta Spomlek Radzyń Podlaski - KS Kłos Chełm 3:0 (1:0)

gole: Cudowski 27, Korolczuk 65, Rycaj 74
Orlęta: Nowak - Szatała, Pendel, Miszta (89 Szczepaniak), J. Rycaj (88 Borysiuk) - Mróz (83 Mróz), Korolczuk, Obroślak (71 Pęczak), Malec (83 Daniłosio), K. Rycaj (82 Grochowski) - Cudowski
żółta kartka - Mróz
sędziował: Złomańczuk
widzów 300

szym Sygnałem. Kibice zapewne świetnie pamiętają potyczkę z rundy jesiennej, kiedy to na Warszawskiej gospodarzom udało się rozstrzygnąć trzybramkową przewagę i mecz zakończył się „hokejowym” remisem 4:4. W szeregach rywala zobaczymy m.in. grającego jeszcze jesienią w Radzynie doświadczanego ukraińskiego pomocnika Romana Karasyuka.

Zbigniew Smółko

Udany początek sezonu taekwondoków

Czternaście medali przywieźli z rozgrywanego w Nowej Rudzie turnieju Pucharu Polski przywieźli zawodnicy Radzyńskiego Sportowego Centrum Taekwon-do. Mile zaskoczony jest nawet ich szkoleniowiec, który zastrzega, że przed nimi znacznie poważniejsze wyzwania.

Ze startu podopiecznych zadowolony jest trener RSCT Łukasz Ciężki. - Spodziewałem się, że w pierwszych swoich startach nowe pokolenie zawodników będzie zdobywać doświadczenie, które zaowocuje medalami za jakiś czas. A oni śmiało powalczyli o najwyższe cele. Kilkoro z nich poprzedzowało walki dopiero w półfinale, niektórzy o włos. Zuzia Mierkiewicz przegrała swoją walkę o złoto po raz pierwszy od roku, mam nadzieję że w kolejnych startach będzie potrafiła zrewanżować się swojej rywalce ze Świętochłowic. Wiem też, że znacznie poważniejsza i trudniejsza weryfikacja nastąpi na Mistrzostwach Polski Juniorów i Seniorów, które zostaną



Pojechali po naukę, wrócili z medalami...

rozegrane na Opolszczyźnie już za kilka dni. One wykażą, jak mocni jesteśmy - podkreśla doświadczony szkoleniowiec, który jest też jednym z trenerów Kadry Narodowej Kobiet.

Wyniki

Seniorki: Zuzanna Mierkiewicz

srebro walkach do 55 kg

Juniorzy i juniorzy młodsi:

złoto: Marysia Wisznicka

w kategorii juniorek do 65 kg;

srebro: Jakub Zakrzewski w walkach juniorów +75, Maja Michalska w walkach juniorek do 57 kg, Paulina Żurawska w walkach juniorek młodszych do 60 kg;

brąz: Marysia Piekutowska w technikach specjalnych juniorek młodszych i w walkach juniorek młodszych do 44 kg, Bartosz Rzewuski

i Piotr Olejniczak w walkach juniorów do 60 kg, Konrad Trosiński w walkach juniorów do 65 kg, Paweł Burczaniuk i Sebastian Prokopiuk w walkach juniorów młodszych do 50 kg, Patryk Sikorski w walkach juniorów młodszych do 40 kg, Ula Domańska w walkach juniorek młodszych do 48 kg.

Zbigniew Smółko

się Kręci i Roweraki już na trasie



Temperatura na plusie, parę promieni słońca, kilka godzin wolnego czasu - to nie mogło skończyć się inaczej... Członkowie Radzyńskiej Grupy Rowerowej się Kręci 9 marca wyruszyli na pierwszą wycieczkę w sezonie. Nie zdziwili się, kiedy w Wohyniu okazało się, że na ten sam pomysł wpadły tamtejsze Roweraki...

Mimo, że pomysł urodził się dopiero rano w dniu wyjazdu, prezesowi Tadeuszowi Pietrasowi łatwo udało się zebrać 15 chętnych. - Pogoda fantastyczna, słoneczna, prawdziwie wiosenna. Decyzja o wyjeździe do Wohynia była nie tylko oczywista ale i trafna. Po krótkim i odpoczynku w Wohyniu ruszyliśmy w drogę powrotną przez Branicę Radzyńską. Po drodze bardzo miła niespodzianka, W znanych rowerzystom „brzózkach” biwakowali członkowie Wohyńskiej Gru-

py Rowerowej Roweraki. Nie mogliśmy się nie zatrzymać. Serdeczne powitanie, szybkie rozmowy, wspólne zdjęcie, zaproszenie Roweraków na IV Rajd „Rowerowe Dzień Dobry Wiosno” 23 marca i powrót jeszcze w promieniach zachodzącego słońca do Radzyna Podlaskiego - relacjonuje Pietras.

- Oczywiście że przyjeździemy - zapewnia lider Roweraków Jerzy Drzymała. - Dla nas też był to pierwszy rajd w sezonie, na który czekaliśmy 161

dni. Prawie wszyscy się stawili, 20 osób z utęsknieniem czekających na pierwsze rowerowe kilometry. Okazji było kilka: Dzień Kobiet dzień wcześniej, Dzień Mężczyzny dzień później. Pokręciliśmy się po Wohyniu i pojechaliśmy świętować przy tradycyjnym ognisku. Były życzenia, kwiaty, słodczyce, mnóstwo śmiechu ale i planowanie nowego sezonu - opowiada Drzymała.

Zbigniew Smółko

Pewna wygrana siatkarzy RKS

Po miesięcznej przerwie do gry w III lidze wrócili siatkarze Radzyńskiego Klubu Sportowego. Pewnie pokonali rezerwy Avii Swidnik 3:1.

Tylko w drugim secie rywal zdołał zagrozić gospodarzom. Trzecia i czwarta partia to bezproblemowe zwycięstwa do 15 i 16.

W najciekawszym meczu kolejki drugi AZS KUL przegrał z trzecim MKS SellBest Kraśnik, co pozwoliło liderowi z KS Freeball

Wólka powiększyć przewagę w tabeli. RKS zajmuje szóstą pozycję. Można się spodziewać, że utrzyma ją do końca rozgrywek, ponieważ strata do poprzedników jest dość spora, podobnie jak przewaga nad kolejnymi. Za tydzień, również w sali gimnastycznej I Liceum na Partyzantów, RKS zmierzy się z Volleyball Bogdanka, które zajmuje przedostatnią pozycję w tabeli.

Zbigniew Smółko

Daj procenty sportowcom

Jak co roku zachęcamy do przekazywania 1,5 procenta swojego podatku dla klubów i stowarzyszeń zajmujących się sportem. Wystarczy dokonać odpowiedniej adnotacji przy rozliczaniu podatku dochodowego od osób fizycznych za rok 2024.

TKD RADZYŃ 10659.

Jeżeli chcecie Państwo wspomóc UKS Bystrzyca Borki (piłka nożna, rozgrywki klasy B) numer KRS 0000270261, cel szczegółowy UKS BYSTRZYCA BORKI 11364.

Jeżeli chcecie Państwo pomóc LKS Orleń Radzyń Podlaski (drużyna seniorów w IV lidze, rezerwy w okręgówce, szkolenie ok. 200 piłkarzy w grupach młodzieżowych) numer KRS 0000270261, cel szczegółowy LKS ORLEŃA SPOMLEK RADZYŃ PODLASKI 1653

Jeżeli chcecie Państwo pomóc KS Młodzieżówka Radzyń Podlaski (piłka nożna, dwie drużyny młodzieżowe) cel szczegółowy MŁODZIEŻÓWKA RADZYŃ PODLASKI 9498, numer KRS 0000270261.

Serdecznie namawiamy. Okres rozliczeń trwa do 30 kwietnia br.

Zbigniew Smółko



W SKRÓCIE

Radzyńskie szachy: Liga się rozpęda

14 marca 2025 rozegrano trzeci turniej Radzyńskiej Ligi Szachowej MOSIR. Wystartowało 27 zawodników. W turnieju można było zdobywać punkty uwzględnianie w międzynarodowym rankingu FIDE.

Wyniki:

1. Hubert Goławski 6,5 pkt. z 7 partii
 2. Bartosz Walaszek 6 pkt.
 3. Bartłomiej Goławski 5,5 pkt.
- Klasyfikacja zawodników do lat 15:

1. Bartłomiej Bącik 4 pkt.
2. Wojciech Jazgarski 4 pkt.
3. Szymon Piątkowski 3,5 pkt.

Brawo Szymon

W turnieju Szachowej Ligi Młodych Mistrzów Instal-Serwis Lubartów dobry wynik w uzyskał Szymon Piątkowski. Pomimo infekcji wywalczył 4,5 pkt z 7 partii, zdobywając 2 miejsce w kategorii zawodników do lat 9.

Wydarzy się...

Siatkówka III liga

sobota godz. 17:00
Radzyński Klub Sportowy - Volleyball Bogdanka

Turystyka rowerowa i nordic walking

MOSIR organizuje IV Rajd Powitanie Wiosny. Początek pod Aqua Misiem o 13, przejazd na groble koło Pałacu Potockich celem utopienia Marzanny (okazała ale sztuczna...), potem przejazd i przejście do Feliksówki (ok. 10 km)

Piłka nożna IV liga

sobota 15:45
Sygnał Lublin - Orleńa Spomlek Radzyń Podlaski
klasa okręgowa
sobota godz. 18:00
Victoria Parczew - AZ-BUD Komarówka Podlaska
niedziela
godz. 11
Orleńa II Radzyń Podlaski - LKS Sielczyk
godz. 13:00
Podlasie II Biała Podlaska - Absolwent Domaszewnica
godz. 14:00
Grom Kąkolewnica - Orleńa Łuków
Unia Krzywda - Orzeł Czemierniki
godz. 15:00
Unia Żabików - LKS Milanów

Zbigniew Smółko

Niesamowity wernisaż w Czemiernikach

„Vis vitalis, czyli co nas kręci, co nas podnieca” to projekt, do którego powstania zainspirowało mnie życie i twórczość ośmiu niezwykłych Polek. Akcja dzieje się na przestrzeni trzech wieków: pierwsza bohaterka rodzi się w epoce baroku, XVIII wiek to okres życia Salomei, natomiast jesienią 1943 roku ginie w niewyjaśnionych okolicznościach ostatnia prezentowana postać – Irena Hłakowiczowa...

Tak pisze o swoim modowym projekcie bohaterka czemiernickiego wernisażu - projektantka mody - Małgorzata Matyka-Olesińska.

W Czemiernikach jest bardzo wzruszona - to jej rodzina miejscowość, tu chodziła do szkoły i tu ma przyjaciół z dzieciństwa. Na przykład - Elżbieta Kornacka zaprojektowała stronę projektu Vis vitalis, za co Małgosia jej publicznie dziękuje.

Wernisaż jest niesamowity. I nie chodzi tu o to, że przybyła tu czemiernicka i radzyńska śmietanka. Fantastyczny jest pomysł, a już zwłaszcza jego wykonanie. Małgosia zaprojektowała stroje ośmiu kobiet. Każda z nich jest znana - jak choćby Izabela Czartoryska, Pola Negri czy Maria Curie Skłodowska. Każda z nich chłonie świat (podróżuje) i każda czerpie, ile może, z miłości (romansuje jak Izabela czy Pola Negri).



Małgorzata Matyka-Olesińska na otwarciu wernisażu w Czemiernikach. Małgosi sekundowali rodzice i rodzeństwo (nie tak dawno w tej samej sali odbył się wernisaż siostry - Doroty Kotowskiej, która zaprezentowała zdjęcia z Namibii). Burmistrz Arkadiusz Filipek (podobnie jak Małgosia - bliźniak) zażartował, że teraz kolej na wernisaż brata Małgosi - Konrada

Małgorzata o sobie

Jestem projektantką odzieży, dzianiny i akcesoriów. Ukończyłam Szkołę Projektowania i Reklamy Profesora Derkowskiego, Katedrę Ubioru na ASP w Łodzi, jestem również absolwentką Politechniki Łódzkiej, Instytutu Architektury Tekstyliów. Od 1994 roku pracowałam

jako: dekorator, tworząc witryny sklepowe; asystent projektanta i projektant; technolog odzieży; grafik. Interesują mnie zagadnienia z pogranicza historii, mody, socjologii i ekologii. Moje prace można było oglądać podczas licznych konkursów (Złota nitka), imprez (Wrocław Fashion Week),

wystaw. Przedmiotem moich zainteresowań już do wczesnego dzieciństwa są moda i sztuka. Pierwsze ubrania tworzyłam jako nastolatka, dziergałam kamizelki i kolorowe berety dla koleżanek. Jestem pasjonatką pieszych wędrówek, muzeów, książek i włoskiej kuchni.



Strój Izabeli Czartoryskiej zaprojektowany przez Małgorzatę Matykę-Olesińską



Projekt Maria - czyli Maria Skłodowska - ma charakterystyczne okulary - do doświadczeń chemicznych oraz na pasku - próbówki

Małgorzata, projektując stroje, dba o szczegóły - np. Skłodowska ma pas, taki jak na naboje karabinowe, a w nich - próbówki - bo taki przyjmuje sposób walki.

Pola Negri - ma „pomalowane paznokcie” - bo to ona uczyła kobiety, że tak można.

Kto nie był na wernisażu - nigdy się nie dowie, z jaką pasją Małgosia potrafi opowiadać o swoich bohaterkach. O Poli Negri mówi, że jej kochankami

Mateusz Orzechowski

W Wohyniu świętowano Dzień Kobiet



W Wohyniu doceniono Panie!

W tym roku Dzień Kobiet został uroczystie uczczony w Zespole Szkół im. Unitów Podla-

skich w Wohyniu. Z tej okazji uczniowie przygotowali specjalny koncert, w którym nie zabrakło

muzycznych występów i serdecznych życzeń.

Magdalena Kołcon

OGŁOSZENIE
WÓJTA GMINY KĄKOLEWNICA
o wyłożeniu do publicznego wglądu projektu zmiany miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego Gminy Kąkolewnica

Na podstawie art. 17 pkt 9, 11 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (t.j. Dz. U. z 2023 r. poz. 977, 1506, 1597) w związku z art. 67 ust. 3 ustawy z dnia 7 lipca 2023 r. o zmianie ustawy o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. z 2023 r. poz. 1688), art. 39 ust. 1, art. 40 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (t.j. Dz. U. z 2024 r. poz. 1112 z późn. zm.), uchwały Nr LXXIV/401/2023 Rady Gminy Kąkolewnica z dnia 28 sierpnia 2023 r. w sprawie przystąpienia do zmiany miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego Gminy Kąkolewnica zmienionej uchwałą Nr VI/22/2024 Rady Gminy Kąkolewnica z dnia 10 września 2024 r. zawiadamiam o wyłożeniu do publicznego wglądu projektu miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego Gminy Kąkolewnica wraz z prognozą oddziaływania na środowisko.

Projekt planu miejscowego udostępniony będzie w dniach od 25 marca 2025 r. do 15 kwietnia 2025 r. w siedzibie Urzędu Gminy Kąkolewnica, ul. Lubelska 5, pokój nr 14 w dni robocze w godzinach pracy urzędu oraz na stronie Biuletynu Informacji Publicznej UG Kąkolewnica w zakładce Prawo miejscowe/Planowanie przestrzenne/Projekt zmiany planu Uchwała LXXIV 401 2023 – wyłożenie do publicznego wglądu pod adresem: <https://ugkakolewnica.bip.lubelskie.pl/index.php?id=389>.

Dyskusja publiczna nad przyjętymi w projekcie planu miejscowego rozwiązaniami odbędzie się w dniu 4 kwietnia 2025 r. o godzinie 12.00 w sali nr 20 (sala konferencyjna)

Zgodnie z art. 18 ust. 1 ustawy o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym, każdy kto kwestionuje ustalenia przyjęte w projekcie zmiany planów może wnieść uwagi. **Uwagi** należy składać na piśmie lub drogą elektroniczną (na formularzu) do Wójty Gminy Kąkolewnica, ul. Lubelska 5, 21-302 Kąkolewnica, e-mail: gmina@kakolewnica.lublin.pl, ePUAP: /mcd0qk571u/SkrytkaESP **w nieprzekraczalnym terminie do dnia 29 kwietnia 2025 r.** Formularz dostępny jest w Biuletynie Informacji Publicznej w zakładce: Obywatel w urzędzie/Druki do pobrania/Plan zagospodarowania przestrzennego.

Składający uwagę podaje swoje imię i nazwisko albo nazwę oraz adres zamieszkania albo siedziby oraz adres poczty elektronicznej, o ile taki posiada, a także wskazuje, czy jest właścicielem lub użytkownikiem wieczystym nieruchomości objętej uwagą, oraz może podać dodatkowe dane do kontaktu takie jak adres do korespondencji lub numer telefonu.

Zgodnie z art. 8a ust. 1 oraz art. 17a ustawy o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym w związku z przetwarzaniem danych osobowych, uzyskanych w toku prowadzenia postępowań dotyczących sporządzania aktów planistycznych, prawo, o którym mowa w art. 15 ust. 1 lit. g rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) 2016/679 z dnia 27 kwietnia 2016 r. w sprawie ochrony osób fizycznych w związku z przetwarzaniem danych osobowych i w sprawie swobodnego przepływu takich danych oraz uchylenia dyrektywy 95/46/WE (ogólne rozporządzenie o ochronie danych), przysługuje, jeżeli nie wpływa na ochronę praw i wolności osoby, od której dane te pozyskano.

/-/ Anna Mróz
Wójt Gminy Kąkolewnica

INFORMATOR GMINY KĄKOLEWNICA

Wyremontują place zabaw i świetlice. Inwestycje z funduszu sołeckiego w gminie Kąkolewnica

W gminie Kąkolewnica podjęto decyzję o realizacji inwestycji w ramach funduszu sołeckiego. Środki zostaną przeznaczone na poprawę infrastruktury drogowej, rozwój działalności kulturalnej oraz modernizację świetlic wiejskich.

Na liście projektów znalazły się m.in. przebudowa dróg, remonty domów ludowych,

zakupy sprzętu dla OSP oraz inwestycje w obiekty rekreacyjne. Wśród największych inwestycji przewidziano modernizację drogi gminnej na ulicy Długiej w Kąkolewnicy (sołectwo Rudnik), przebudowę ulicy Nowej (sołectwo Kąkolewnica Wschodnia) oraz remonty domów ludowych w sołectwach Turów i Brzozowica Duża. Duży nacisk położono także na poprawę warunków w świetlicach wiejskich – wiele z nich zostanie wyposażonych w nowe meble, sprzęt multi-

medialny i klimatyzację.

Nie zabrakło też projektów wspierających lokalne jednostki OSP – w kilku sołectwach zaplanowano zakup mundurów, sprzętu ratowniczego i systemów powiadamiania. W ramach inwestycji kulturalnych pojawiły się także środki na zakup sceny modułowej i namiotów na wydarzenia plenerowe. W tabeli przedstawiamy szczegółową listę planowanych inwestycji w poszczególnych sołectwach.

Kąkolewnica



W sołectwie Żakowola Poprzeczna w ubiegłym roku wykonano zadanie przy świetlicy. Teraz powstanie m.in. balustrada, a także utwardzenie z kostki brukowej

Planowane inwestycje z funduszu sołeckiego:

Sołectwo Brzozowica Duża - 49 600,90 zł

- utwardzenie kostką podłoża w altanach przy DL, zakup i montaż monitoringu DL, remont instalacji elektrycznej w DL, zakup projektora wraz z ekranem, zakup urządzeń rekreacyjnych, zakup wyposażenia podkaszarka, ławki, kosze na śmieci itp.)
- zakup tablicy multimedialnej do ZO w Brzozowicy Dużej
- zakup mundurów wyjściowych dla OSP

Sołectwo Brzozowica Mała - 15 921,89 zł

- budowa tarasu zewnętrznego przy świetlicy wiejskiej

Sołectwo Grabowiec - 34 274,22 zł

- zakup wyposażenia kuchennego
- zakup sprzętu ratowniczo-gaśniczego

Sołectwo Jurki - 18 352,33 zł

- odnowienie elewacji świetlicy wiejskiej, montaż oświetlenia zewnętrznego

Sołectwo Kąkolewnica Północna - 22 122,00 zł

- zakup gruntów pod działalność kulturalną

Sołectwo Kąkolewnica Południowa - 41 863,16 zł

- zakup wyposażenia- meble ogrodowe, namiot, zakup i montaż monitoringu
- remont placu zabaw

Sołectwo Kąkolewnica Wschodnia - 37 498,28 zł

- przebudowa drogi gminnej ul. Nowa w Kąkolewnicy

Sołectwo Lipniaki - 20 534,77 zł

- modernizacja świetlicy wiejskiej - modernizacja centralnego ogrzewania

Sołectwo Miłolas - 11 309,01 zł

- utwardzenie pobocza drogi gminnej

Sołectwo Mościska - 20 683,58 zł

- zakup wyposażenia do świetlicy wiejskiej, zakup tablicy informacyjnej
- zakup urządzeń na plac zabaw

Sołectwo Olszewnica - 33 387,41 zł

- zakup wyposażenia do świetlicy wiejskiej, zakup tablicy ogłoszeń, zakup i montaż klimatyzacji
- zakup urządzeń na plac zabaw

Sołectwo Polskowola - 45 682,43 zł

- modernizacja sanitariatów w domu kultury

Sołectwo Rudnik - 49 600,90 zł

- modernizacja drogi gminnej ul. Długa w Kąkolewnicy

Sołectwo Sokule - 13 689,85 zł

- modernizacja świetlicy wiejskiej

Sołectwo Turów - 49 600,90 zł

- modernizacja domu ludowego
- zakup dla OSP - lance kominowe

Sołectwo Wygnanka - 26 189,28 zł

- zakup sceny modułowej, zakup namiotu, zakup namiotu
- zakup dmuchawy do liści

Sołectwo Zosinowo - 13 789,05 zł

- wykonanie zadania nad drzwiami świetlicy wiejskiej
- wykonanie utwardzenia z kostki brukowej przy świetlicy wiejskiej

Sołectwo Żakowola Poprzeczna - 18 798,74 zł

- zakup wyposażenia stoły, kosze na śmieci, gaśnica; wykonanie balustrady
- wykonanie utwardzenia z kostki brukowej przy świetlicy wiejskiej

Sołectwo Żakowola Radzyńska - 21 725,19 zł

- zakup wyposażenia do świetlicy wiejskiej, zakup namiotu
- zakup koszy do segregacji śmieci dla mieszkańców sołectwa
- zakup tabliczek z numeracją domów dla mieszkańców

Sołectwo Żakowola Stara - 17 905,92 zł

- zakup systemu powiadamiania selektywnego dla OSP
- zakup wyposażenia kuchennego do świetlicy wiejskiej

Groźny pożar w Kąkolewnicy | Spotkanie Klubu Książki



Akcja była prowadzona po zmroku

Fot. OSP Kąkolewnica

Pożar suchych traw wybuchł na ul. Wierzbowej w Kąkolewnicy. Na miejscu interweniowały dwa zastępy Ochotniczej Straży Pożarnej w Kąkolewnicy oraz zastęp Jednostki Ratowniczo-Gaśniczej Radzyń Podlaski.

- Choć niektórzy myślą, że wypalanie traw jest naturalnym sposobem na „oczyszczenie” terenu, rzeczywistość jest zupeł-

nie inna. Pożary traw wywołane przez człowieka mogą szybko wymknąć się spod kontroli, prowadząc do niszczenia lokalnej flory i fauny, a także do zagrożeń dla ludzi i ich mienia - przypominają strażacy.

GR



Fot. Gmina Biblioteka Publiczna w Komarówce Podlaskiej

Spotkanie dyskusyjnego Klubu Książki dla dzieci zostało zorganizowane w Komarówce. - Omawialiśmy „Asertywność, czyli najmłodsza chórystka” Liliany Fabisińskiej. Na podstawie opowiadania powstały drzewa asertywności. Dzieci wypełniły także karty samooceny, aby lepiej poznać samych siebie - swoje mocne i słabsze strony - relacjonują przedstawiciele Gminnej Biblioteki Publicznej w Komarówce

GR

RAD

INFORMATOR GMINY BORKI

Dzień Kobiet i Mężczyzn w rytmie największych przebojów

GM. BORKI: 9 marca w Domu Kultury w Sitnie nie zabrakło pań, panów i świetnej zabawy. Zespół „Cookies Band” porwał zebranych swoim repertuarem, śpiewając wszystkim znane przeboje Krzysztofa Krawczyka. Najserdeczniejsze życzenia złożył mieszkankom i mieszkańcom wójt Marcin Czyżak, a po koncercie na gości czekał słodki poczęstunek, który umilił dalszą część wieczoru.



mm

Z okazji Dnia Kobiet każda z pań została obdarowana przez wójta Marcina Czyżaka oraz radnych Gminy Borki wiosennym tulipaniem



Święto Kobiet i Mężczyzn do świetna okazja, by się bawić i śpiewać hity Krzysztofa Krawczyka „Za Tobą pójdę jak na bal” czy „Parostatkiem w piękny rejs”

Obowiązkowo - goździk i naręczą życzeń dla pań

GM. BORKI: KGW: „Olszewianki” z Olszewnicy postanowiły, że Dzień Kobiet będzie dniem wyjątkowym. 8 marca przygotowały świąteczny obiad i zaprosiły na poczęstunek wójta gminy Borki, Marcina Czyżaka. Reprezentant mężczyzn złożył kobietom najlepsze życzenia, wręczył cukierki i tryumfujący 8 marca kwiatek. O radosny nastrój spotkania zadbała również niezastąpiona Maria Kalicka, która rozbawiła towarzystwo recytacją kabaretowych wierszyków.

mm



Rusza rekrutacja do projektu „Finanse w Złotym Wieku”

GM. BORKI: GOKiS zaprasza seniorów do udziału w projekcie „Finanse w Złotym Wieku”. Projekt będzie realizowany z Narodowym Bankiem Polskim. Bezpłatne warsztaty pomogą zrozumieć świat finansów, unikać pułapek oraz podejmować mądre decyzje. Celem projektu jest m.in. wzrost świadomości na temat zagrożeń finansowych i umiejętność ochrony przed oszustwami, rozwój praktycznych umiejętności korzystania z usług bankowych i cyfrowych.

W ramach projektu seniorzy:

- ▶ zdobędą wiedzę finansową poprzez udział w czterech warsztatach – łącznie: 12 godzin,
- ▶ otrzymają zestawy promocyjno-edukacyjne przydatne w procesie kształcenia,
- ▶ wezmą udział w wyjeździe edukacyjnym do Centrum Pieniądza w Warszawie,
- ▶ otrzymają upominki oraz dyplomy na zakończenie projektu.

Projekt będzie realizowany od 15 marca do 15 lipca. Zainteresowane udziałem w projekcie osoby prosimy o kontakt z GOKiS w Woli Osowińskiej tel. 81 8574195.

mm

Zobaczcie, co zrobili chłopcy z Woli Osowińskiej



Chłopcy z Samorządu Uczniowskiego zaprosili na spotkanie uczennice z poszczególnych klas. Udział w uroczystości wzięła także dyrektorka szkoły Beata Żurawska-Polkowska wraz z żeńską częścią grona pedagogicznego oraz paniami z administracji. Gościem honorowym wydarzenia była Alina Kryjak, członek zarządu powiatu radzyńskiego

Technikum w Woli Osowińskiej odbyły się wyjątkowe obchody Dnia Kobiet. Organizacją święta zajęli się młodzi dżentelmeni z Samorządu Uczniowskiego. Zadbali o wyjątkową atmosferę – sala została pięknie udekorowana i zamieniona w przytulną mini kawiarnię. Na szkolnym korytarzu pojawiła się okolicznościowa gazetka poświęcona Dniu Kobiet. Podczas spotkania chłopcy złożyli wszystkim paniom i koleżankom życzenia, wyświetlili przygotowaną przez siebie prezentację składającą się ze zdjęć upamiętniających życie szkolne i wspólne chwile. Nie zabrakło słodkiego poczęstunku – chłopcy serwowali tort, a także przygotowywali kawę i herbatę dla wszystkich zgromadzonych. Każda z pań i dziewcząt otrzymała drobny upominek – koszyczek ze słodyczami, wylosowaną przez siebie inspirującą myśl przewodnią oraz tradycyjnego tulipana.

Całości towarzyszyła autorska piosenka stworzona specjalnie na tę okazję, która rozbrzmiewała w tle, nadając spotkaniu wyjątkowy charakter.

mm



Tego dnia, jak co roku, uczniowie technikum odwiedzili z upominkami i życzeniami panie pracujące w starostwie, lokalnych instytucjach i ośrodkach współpracujących, m.in. w Powiatowym Urzędzie Pracy, Urzędzie Gminy Borki, Powiatowym Biurze Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa oraz w szkołach podstawowych z terenu gminy Borki



Pi-kawa? Napili się kawy w szczytnym celu

W naszej szkole co roku świętujemy dzień liczby Pi. Z inicjatywy drużyny harcerskiej „Taka Paka” organizowana jest akcja charytatywna Pi-kawa.

13 marca, po raz kolejny, w oryginalny sposób obchodziliśmy w naszej szkole Międzynarodowy Dzień Liczby Pi.

7. Drużyna Starszoharcerska „Taka Paka” zorganizowała akcję charytatywną „Pi-kawa”, z której dochód został przeznaczony na wsparcie leczenia i rehabilitacji Mateusza Drosia.

W tym dniu można było napić się kawy i herbaty, a przy okazji wesprzeć ważny cel. Cena sugerowana jest zawsze taka sama - bez względu na inflację jest to 3,14 zł. Szczyt jest szlachetny, więc cena jest tylko wyjściowa, często klienci zostawiają spore napiwki.

W tym dniu w dobrym tonie było przyjść do szkoły z własnym kubkiem. Każdy kubek brał udział w „Konkursie na najfajniejszy kubek”. W tym roku do wygrania były „matematyczne skarpetki”. Rywalizacja była duża i zacięta. Wygrał ją Karol Filip z klasy 3 d.

- To jest akcja, która ma za zadanie pokazać uczniom, że harcerze cały czas są i działają. Nie zawsze nas widać, ale jesteśmy. Dostosowujemy swoje akcje do sytuacji, a aktualnie najważniejszym jest, by znaleźć pieniądze na wsparcie leczenia Mateusza Drosia - mówi Dominika Sawicka, uczennica klasy 4b organizatorka akcji.



Cel wyjątkowy

W naszej szkole staramy się wesprzeć w sposób szczególny Mateusza Drosia, syna pracownicy I LO

Ten kubek jest wyjątkowy, dostałem go od siostry

■ Karolu, gratuluję zwycięstwa! Liczyłeś na wygraną?

Dziękuję! Bardzo cieszę się z wygranej, bo to fajny konkurs z dobrej inicjatywy, poparty dobrą zabawą. Duża liczba chętnych sprawiła, że wygrana nie była łatwa, ale na szczęście się udało.

■ Cemu wziąłeś do szkoły akurat ten kubek?

Jest wyjątkowy, bo dostałem go od siostry. Wziąłem go też dlatego, że wydawał mi się najbardziej ekstrawagancki i pomysłowy, no i - jak się okazało - miałem dobre przeczucie, bo przyniósł mi zwycięstwo.

■ Wygrałeś matematyczne skarpetki. Będziesz je nosił? Założysz je do szkoły?

Pewnie, jak tylko je dostanę.



Konkurs na najlepszy kubek wygrał Karol Filip z 3d

przyjdę w nich do szkoły. Uważam, że są super.

■ Lubisz matematykę?

Powiem tak - czuję, że z matematyką mi po drodze, dlatego wiąże z nią przyszłość, a skarpetki są tego wyrazem :)

Jak pomóc?

Wejdź na: <https://www.siepomaga.pl/mateusz-dros>

Szczególna inicjatywa

Mateusz Droś to syn pracownicy naszego liceum. Pomoc, którą możemy mu nieść, jest dla nas szczególnie ważna.

Tragiczny wypadek w pracy całkowicie odmienił życie Mateusza i jego rodziny. Mężczyzna doznał rozległego urazu mózgu, licznych krwiaków śródmózgowych, obrzęku mózgu i wieloodłamowego złamania czaszki.

Lekarze dawali tylko 2% szans na przeżycie, jednak Mateusz się nie poddał, usilnie walczył, by odzyskać utracone zdrowie.

W domu czeka na niego mały synek i kochająca narzeczona. Aby mógł dla nich wrócić, konieczna jest wieloprofilowa, bardzo kosztowna rehabilitacja i wsparcie specjalistów.

677, 26 zł

- udało się zebrać na leczenie Mateusza Drosia dzięki akcji Pi-kawa



Gabriela Kobyłka, nauczycielka języka angielskiego



Katarzyna Krasuska



Martyna Belniak



Liwia Mierzwńska



Zuzanna Kalinowska



W tym roku można wygrać skarpetki matematyczne

Michał jest przygotowany na 100% Alina została stypendystką trzeci raz

Sukces w Olimpiadzie o Diamentowy Indeks AGH w dziedzinie fizyki. Michał Pawlina - uczeń klasy trzeciej matematyczno-fizycznej - awansował do ścisłego FINAŁU XVIII Olimpiady o Diamentowy Indeks AGH w zakresie fizyki.

Jego sukces jest spektakularny, ponieważ Michał nie stracił w eliminacjach okręgowych ani jednego punktu. Awansował z wynikiem 100%.

Trzystopniowa Ogólnopolska Olimpiada o Diamentowy Indeks AGH realizowana jest w czterech dziedzinach wiedzy. Są nimi: matematyka, fizyka, chemia i geografia z elementami geologii. Laureaci Olimpiady przyjmowani są na studia w AGH z pominięciem procedury rekrutacyjnej.

Michała do olimpiady przygotowała Barbarze Nieścioruk, nauczycielka fizyki.



Teresa Wakulik

Michał Pawlina z wychowawczynią i nauczycielką fizyki

Alina Kaznadziej, uczennica czwartej klasy naszego liceum, została wyróżniona Stypendium Ministra Edukacji. Podczas uroczystej gali Lubelski Kurator Oświaty - Tomasz Szablowski oraz Krzysztof Komorski - Wojewoda Lubelski - wręczyli stypendia Ministra Edukacji 37 uczniom ze szkół województwa lubelskiego, którzy odnieśli największe sukcesy w nauce i sporcie w roku szkolnym 2023/2024.

Stypendium ministra może być przyznane uczniowi uzyskującemu wybitne osiągnięcia edukacyjne lub wysokie wyniki we współzawodnictwie sportowym na szczeblu krajowym lub międzynarodowym.

Alina jest niezwykle utytułowana w dyscyplinie Taekwondo. Sukces Aliny jest tym większy, że Stypendium otrzymała już po raz trzeci.

Serdecznie gratulujemy naszej wybitnej sportsmence oraz



Alina Kaznadziej jest niezwykle utytułowana w dyscyplinie Taekwondo.

jej rodzicom i trenerom. Życzymy kolejnych zwycięstw oraz

powodzenia na zbliżającej się Maturze 2025.